

Święto narodowe Mongolii

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej — 46 rocznicy Rewolucji — W. Gomułka, E. Ochab i J. Cyrankiewicz przesłali na ręce Jumzagiyna Cedenbały i Zamsarangijna Sambu depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni — głosi depesza m. in. — że stosunki serdecznej przyjaźni i wszechstronnej współpracy łączące Polskę i Mongolię będą się nadal umacniać w interesie obu narodów, w imię jedności państw socjalistycznych i wspólnej walki o pokój, postęp, socjalizm. (PAP)

Wypracowano 300 mln zł

Ponadplanowa produkcja

Huty m. Lenina

Ponad 300 mln zł — jak wynika z obliczeń — wyniosła wartość dodatkowej produkcji towarowej Huty im. Lenina za I półrocze br. Spośród wydziałów, które wniosły największy wkład w ponadplanowe wykonanie zadań na pierwszy plan wysunęły się załogi wielkich pieców, walcowni gorącej blachy, koksowni i walcowni rur stalowych. Tylko w czerwcu wydział wielkopiecowy Huty im. Lenina dostarczył dodatkowo ok. 9,5 tys. ton surowki. Łącznie w półroczu wydz. ten wytworzył ponad plan 31 tys. ton koksu, realizując niemal w całości zobowiązania podjęte dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. (PAP)



POZNAN

WTOREK

11

LIPCA

1967

Wydanie AB

Nr 162 (7279)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

Wojska izraelskie muszą opuścić okupowane terytoria

Wystąpienie delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa

W poniedziałek nad ranem Rada Bezpieczeństwa po wielogodzinnej nocnej debacie, która miała b. ostry przebieg, postanowiła upoważnić szefagrupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie do wypracowania porozumienia z Zjednoczoną Republiką Arabską i Izraelem w sprawie wprowadzenia obserwatorów ONZ, którzy nadzorowaliby układ o wstrzymaniu ognia w strefie Kanału Sueskiego.

O uzgodnieniu propozycji wysłania obserwatorów ONZ do strefy kanału poinformował przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat Etiopii Makonnen.

Sekretarz generalny ONZ U Thant oświadczył w sobotę, iż zwrócił się z sugestią do ZRA i Izraela, aby kraje te zezwoliły na udanie się obserwatorów ONZ do strefy kanału. Podał on, że nie otrzymał natychmiastowej odpowiedzi na swą propozycję.

Jak już informowaliśmy w toku dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa z niedzieli na poniedziałek obszerne przemówienie wygłosił przedstawiciel Związku Radzieckiego, N. Fiedorenko. Podkreślił on, że tak długo dopóki wojska izraelskie nie wycofają się z oku-

powanych terytoriów arabskich nie może zapanować pokój na Bliskim Wschodzie, ponieważ żaden naród nie po godzi się z tym, aby interweniowali i dokonywali zbrodni na jego terytorium.

Oto dlaczego najważniejszą i najpilniejszą kwestią — powiedział delegat radziecki — jest natychmiastowe wycofanie wojsk Izraela na pozycje, które zajmowały one do 5 czerwca 1967 r., jak również likwidacja skutków agresji izraelskiej.

Nowe agresywne akty Izraela świadczą o tym, że kraj ten bazuje na poparciu pewnych mocarstw zachodnich. Tel Awiw ma poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i pewnych innych kra-

jów zachodnich, które biorą na siebie cały ciężar odpowiedzialności za niebezpieczne dla sprawy pokoju konsekwencje.

W myśl karty NZ — kontynuował dalej Fiedorenko — członkowie organizacji zgodzili się podporządkowywać decyzjom Rady Bezpieczeństwa oraz wcielać je w życie. Dla-

Dokończenie na str. 2

Z Wietnamu

Rosną straty agresorów

Przez drugi dzień z rzędu, w poniedziałek jak wynika z depeszy agencji France Presse — lotnictwo Dong Ha w południowym Wietnamie ostrzeliwane było z artylerii przez patriotyczne siły wietnamskie.

Dong Ha położone w odległości 15 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej, stanowi ważną bazę zaopatrzeniową dla piechoty morskiej USA. 12 żołnierzy amerykańskich zostało rannych. Ogień artyleryjski spowodował rów-

nież znaczne straty materialne.

W Sajgonie podano w poniedziałek, że naftociąg zaopatrujący bazę lotniczą w Phan Rang, 250 km na północny-wschód od Sajgonu, został uszkodzony przy pomocy materiału wybuchowego.

W ciągu niedzieli i poniedziałku amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” dokonały pięciu nalotów na południowy Wietnam.

Przebywający z wizytą w południowym Wietnamie minister obrony USA, McNamara przeprowadzał w poniedziałek inspekcję jednostek amerykańskich w delcie Mekongu.

W Sajgonie podano oficjalnie, że od początku wojny wietnamskiej lotnictwo USA straciło 2373 samolotów i helikopterów.

Król Jordanii przybył na rozmowy do Ka'ru

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych przybył do stolicy Zjednoczonej Republiki Arabskiej król Jordanii Husajn. Gościa witał na lotnisku prezydent Naser.

Przypuszcza się, że podczas swego pobytu w Kairze król Husajn spotka się nie tylko z prezydentem Naserem, ale również z płk. Bumedieniem. Przedmiotem rozmów będą niewątpliwie zagadnienia związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie i koniecznością zlikwidowania następstw agresji Izraela.

Warto przypomnieć, że król Husajn powrócił z sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ do Ammanu w ubiegły piątek, przeprowadzając w drodze powrotnej rozmowy z premierem Wilsonem i generałem de Gaulle'em. W Stanach Zjednoczonych król Jordanii konferował z prezydentem Johnsonem. Husajn został również przyjęty przez papieża. (PAP)

W Kongu

Agresorzy nadal utrzymują lotnisko w Kisangani

Według depeszy AFP z Kinshasy, lotnisko w Kisangani (Kongo Wschodnie) pozostawało jeszcze w poniedziałek w rękach agresorów. Oświadczenie tej treści złożył wobec kongijskiej agencji prasowej prezydent Mobutu. Wezwał on jednocześnie sprawców zamachu stanu w Kisangani do kapitulacji i do wydania zakładników. Jeżeli tego nie uczynią — powiedział Mobutu — armia kongijska zaatakuję lotnisko. Proponuje im, by umożliwili lądowanie na lotnisku samolotu Czerwonego Krzyża dla zabrania zakładników. Są to profesorowie kongijskiej wolnej wszechszkoły z rodzinami i może również dziennikarze zagraniczni, którzy znaleźli się w Kisangani właśnie w dniu, kiedy zaczęły się walki. PAP

Pomyślne półrocze budownictwa

Pierwsze półrocze br. było dla budownictwa nader pomyślne. Jak poinformował dziennikarzy w poniedziałek minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński.

Przedsiębiorstwa tego resortu (które wykonują ok. 93 proc. wszystkich mieszkań w kraju), oddały do użytku we wspomnianym okresie ponad 143,8 tys. izb mieszkalnych. Z nadwyżką zrealizowany został program budowy, tzw. urządzeń towarzyszących w osiedlach — sklepów, obiektów usługowych, socjalno-kulturalnych itp. Najlepsze wyniki uzyskali w I półroczu budowlani szczecińscy, łódzcy, krakowscy, śląscy i gdańscy, którzy przekazali już użytkownikom ponad połowę mieszkań, przewidzianych w planie tegorocznym.

Oprócz mieszkań, przedsiębiorstwa wykonawcze zbudowały do końca czerwca br. po nad 660 pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych i średnich. Stanowi to zaledwie 19 proc. zadań rocznych, jednakże główne nasilenie robót w budownictwie szkolnym przypada — zgodnie z planem — na lipiec i sierpień. W wyniku porozumienia zawartego z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, budowlani zobowiązali się ukończyć

przed rozpoczęciem roku szkolnego prawie 80 proc. szkół, zaplanowanych na cały ten rok.

Dobre rezultaty uzyskano również w budowie obiektów przemysłowych. Przekazano do eksploatacji więcej zakładów produkcyjnych, niż przewidywał plan I półrocza 105, zamiast 92, skracając terminy budowy 29 obiektów, które miały być ukończone w III kwartale br.

PAP

V Międzynarodowy Kongres Górniczy zainaugurował obrady w Moskwie

W poniedziałek w kremlo-wskim Pałacu Zjazdów w Moskwie odbyła się uroczysta inauguracja obrad V Międzynarodowego Kongresu Górniczego z udziałem około 2 tys. delegatów z 44 państw.

Delegacji polskiej przewodniczy minister górnictwa i energetyki PRL J. Mitrega.

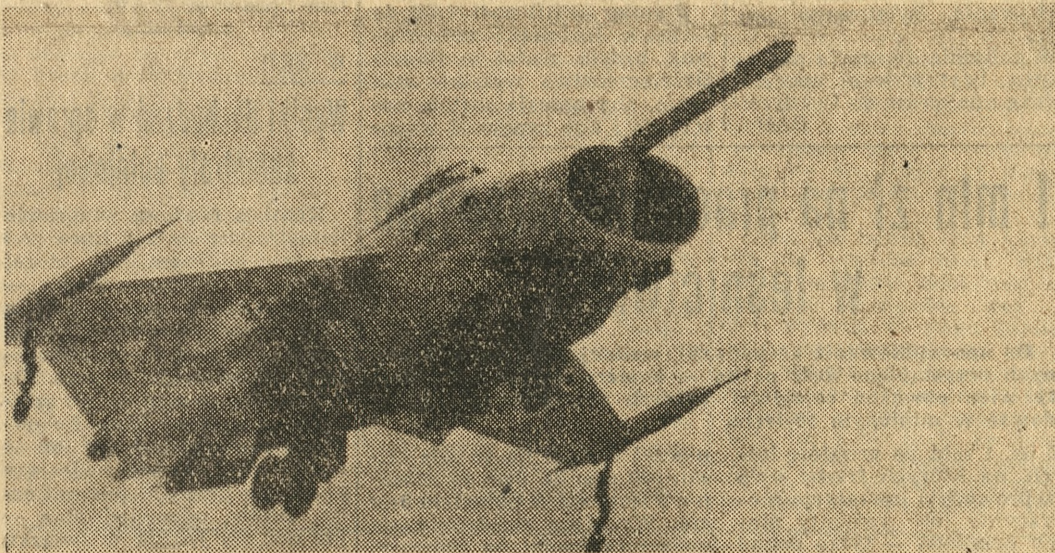
Kongres poświęcony jest postępowi technicznemu w przemyśle górnictwa. Warto przypomnieć, że pierwszy tego rodzaju kongres odbył się w 1958 roku w Warszawie i poświęcony był budowie kopalni. Na kongresie moskiewskim wygłoszonych zostanie ponad 50 referatów w tym trzy napisane przez wybitnych specjalistów polskich — B. Krupińskiego, M. Boreckiego oraz A. Lisowskiego i S. Bromowicza.

Po uroczystym zakończeniu obrad, które nastąpi 16 bm. również w kremlo-wskim Pałacu Zjazdów, uczestnicy kongresu będą mogli zapoznać się z osiągnięciami Związku Radzieckiego w tej dziedzinie, który pod względem wydobycia węgla zajmuje pierwsze miejsce na świecie. (PAP)

Minister Thomson złoży wizytę w Polsce

W dniach 17—21 bm. złoży wizytę w Polsce, na zaproszenie rządu PRL, minister stanu w Foreign Office — George M. Thomson. (PAP)

Pokaz potęgi lotniczej ZSRR



Na leżącym w odległości około 50 km od Moskwy lotnisku Demodiewo odbyła się 9 bm. z okazji przypadającej wkrótce 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wielka parada lotnictwa radzieckiego. Przez 2,5 godziny 150 tys. mieszkańców stolicy Kraju Rad oglądało wspinały pokaz potęgi lotniczej ZSRR. Na zdjęciu: Myśliwiec startujący i lądujący pionowo. CAF — Interfoto

W Nigerii trwają walki

W piątym dniu konfliktu zbrojnego w Nigerii nie można jeszcze dokonać oceny sytuacji bowiem komunikaty ogłaszane przez rozgłośnie w Lagos i Enugu są całkowicie sprzeczne. Walki, jak się wydaje zlokalizowały się na granicy dzielącej Nigerię północną i Białą. Gdyby wojska federalne istotnie miały zająć Nsukka, wówczas zagrażałoby one stolicy Biafry, leżącej w odległości zaledwie 60 km. Należałoby wtedy oczekiwać nasilenia się walk.

Ogłoszony w poniedziałek komunikat ministerstwa obrony Biafry stwierdza, że na terenie nowo proklamowanej republiki nie ma wojsk federalnych, z wyjątkiem granicznego miasta Jasan w pobliżu Ogofa. (PAP)

W Wielkopolsce goszczą specjaliści melioracji krajów RWPG

W Poznaniu gości kilkunastoosobowa grupa specjalistów-meliorantów przedstawicieli krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, interesująca się doświadczeniami z zakresu projektowania, wykonawstwa i eksploatacji systemów odwadniających stosowanych w Polsce, Związku Radzieckim i Czechosłowacji.

Wczoraj goście spotkali się z gospodarzami naszego województwa. Podejmowali ich zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Witold Stefankowski zaszczepiając z aktualną sytuacją na odcinku melioracji oraz planami na najbliższą przyszłość. Ten sam problem, w skali krajowej, omówił w swoim wystąpieniu dyrektor Departamentu Wodnych Melioracji w Ministerstwie Rolnictwa dr Ryszard Pakuta, a dyrektor Zarządu Wodnych Melioracji w Poznaniu — mgr Jerzy Mateczyński udzielił wyczerpujących informacji o doświadczeniach i tendencjach w Wielkopolsce.

Grupa specjalistów zwiedziła również Stację Hodowli Roślin w Szelejewie, Państwowe Gospodarstwo Rolne w Godurowie w pow. gostyńskim oraz Zakłady Doświadczalne w Pawłowicach w pow. leszczyńskim — ośrodki w których prowadzone są obecnie

roboty inwestycyjne. Gości interesowały urządzenia melioracyjne oraz problemy związane z ośrodkami.

W dniu dzisiejszym specjaliści zapoznają się z urządzeniami melioracyjnymi w PGR Manieczki. (za)

Sąd Afryki nad Czombem?

Agencja Reutersa pisze, że istnieje możliwość, iż b. premier Kongo, Czombe, więziony obecnie w Algierii, stanie przed sądem. Proces, jaki wytoczono by mu w Algierze, zwolniłby Afryce potęgę Czombego za dokonanie secesji Katarangi i śmierć Patrice Lumumbę.

Za wytoczeniem procesu b. premierowi wypowiedział się m. in. dziennik „El Mudżahid” uważany za wyraziciela oficjalnych poglądów rządu.

Zespół „Polanie” na festynie nad Rusałką



Widoczny na zdjęciu Zespół big-beatowy „Polanie”, stanowił będzie niewątpliwie magnes dla widzów jednej z imprez pierwszego dnia Wielkiego Festynu Prasy, Radia i TV nad Rusałką w dniu 21 bm. — „Polanie” przygrywać będą do tańca podczas zabawy, jaka rozpocznie się o godz. 21 na głównej estradzie...

Tego samego dnia — a przypomniamy, że imprezy nad Rusałką rozpoczyna się o godz. 17 — wystąpią na centralnej estradzie Festynu: zespół młodzieżowy — „Black-Out”, Zespół Pieśni

i Tańca „Wielkopolska” oraz sekcję muzyczny Andrzeja Fröhlicha.

Informując o szczegółach pierwszego dnia festynowych imprez, możemy już powiedzieć, że ich bogaty program został opracowany i przygotowany szczególnie pieczołowicie przez znanego na terenie Poznania, działacza kulturalnego, Alojzego Łuczaka.

Nad całością programu czuwa też nieprzerwanie — od momentu wszczęcia przygotowań — PPIE „Estrada”.

Manifestacja przyjaźni na otwarciu Tygodnia Bałtyku

W obecności przewodniczącego Rady Państwa NRF, Waltera Ulbrichta, i innych osobistości oficjalnych, nastąpiło w niedzielę w Rostocku uroczyste otwarcie 10 „Tygodnia Bałtyku”, w którym bierze udział 25 tysięcy gości ze wszystkich krajów nadbałtyckich oraz z Norwegii i Islandii.

Na centralnym placu Rostocku — Ernst Thaelmann Platz — odbył się wielki wiec mieszkańców miasta. Na trybunie honorowej zasiadli: przewodniczący Rady Państwa NRF, pierwszy sekretarz KC SED, W. Ulbricht i inni członkowie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przedstawiciele partii i organizacji społecznych, delegacja radziecka z pierwszym sekretarzem KC KP Estonii, I. Keblinem, delegacja polska z członkiem Rady Państwa, wiceprzewodniczącym ZSL, Józefem Ożgą-Michalskim, goście z Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii, Islandii i NRF.

W wygłoszonym na wiecu przemówieniu przewodniczący komitetu organizacyjnego „Tygodnia Bałtyku”, wicepremier Lothar Bolz, podkreślił, że tydzień odbywa się pod hasłem „Morze Bałtyckie morzem pokoju”.

Wojska Izraelskie

Dokończenie ze str. 1

tego jeśli Izrael nie będzie realizował podjętych już decyzji i uchwalił Rady to bez wątpienia wyłoni się kwestia podjęcia dodatkowych kroków zgodnie z kartą ONZ.

Przedstawiciele USA i W. Brytanii w Radzie Bezpieczeństwa ponownie wystąpili w roli obrońców agresora. Lord Caradon (W. Brytania) wyzywał do „nierozpalania namiętności” niekoncentrowania uwagi na oskarżeniach i „niepopierania tej lub innej strony”. W warunkach okupacji i systematycznego gwałcenia przez Izrael decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie wstrzymania ognia, apele takie oznaczają poparcie właśnie jednej strony — agresora.

Przedstawiciel USA, Goldberg ponownie oświadczył, że wycofanie wojsk izraelskich powinno stanowić „część ogólnej regulacji” i powinno mu towarzyszyć „położenie kresu wojnie”. Innymi słowy, delegat USA wypowiedział się za kontynuowaniem okupacji przez wojska izraelskie terytoriów krajów arabskich dopóki nie zgodzą się one na warunki „uregulowania”, wysunięte przez Izrael i popierane przez USA. (PAP)

Bynajmniej, nie uspokajające informacje napływają z Bliskiego Wschodu. Incydenty zbrojne w strefie Kanału Sueskiego, bombardowanie urządzeń egipskich nad kanałem, a także i sam fakt, że na żądanie Kairu została w związku z naruszeniem zawieszenia broni Rada Bezpieczeństwa, wszystko to świadczy, że Bliski Wschód nie przestał być nie tylko źródłem napięcia, ale i zarzewiem nowych konfliktów zbrojnych. W wielu artykułach prasy amerykańskiej i brytyjskiej, powtarza się myśl, że ONZ „nie zda egzaminu”, że w krytycznej sytuacji nie potrafiła „przejsć do czynów” i tak dalej. Uporczywie też powiawiane są ataki na sekretarza generalnego tej organizacji, U. Thanta. A przecież jest publiczną tajemnicą, że rząd Izraela, ustami niejednego ze swych przedstawicieli wypowiadał pełne lekceważenia i pogardy sądy na temat tego, że gdyby nawet wszyscy członkowie ONZ nakazali wy-

prze wszystkim zawarcie między wszystkimi państwami europejskimi porozumienia o rezygnacji z użycia lub groźby użycia siły, o nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, o ustanowieniu normalnych stosunków dyplomatycznych między wszystkimi państwami europejskimi i normalizacji stosunków między NRF i NRF, a także między NRF i Berlinem Zachodnim.

Na zakończenie L. Bolz zwrócił się do narodów krajów Europy północnej i strefy Bałtyku, wzywając je do zjednoczenia wysiłków dla zapewnienia pokoju i dania zdecydowanej odpłaty ekspansjonistycznym dążeniom bolskich kół rządowych.

Przemówienie do zgromadzonych wygłosił również przewodniczący Rady Państwa NRF, Walter Ulbricht.

Przewodniczący Rady Państwa NRF wypowiedział się za wspólną akcją narodów krajów nadbałtyckich przeciwko niebezpieczeństwu wojny, zagrażającemu ze strony Niemiec Zachodnich, przeciwko roszczeniom Bonn do wyłącznej reprezentacji całego narodu niemieckiego.

Następnie uczestnicy przybyli do NRF młodzieżowej sztafety pokoju krajów skandynawskich, która wystartowała przed dwoma tygodniami z Finlandii, przekazali sztafetę przewodniczącemu komitetu organizacyjnego „Tygodnia”, Bolzowi.

Na zakończenie uroczystości odbyła się masowa demonstracja mieszkańców miasta i okolicy Rostock, której uczestnicy wyrazili gorącą solidarność z walką narodu wietnamskiego i z narodami krajów arabskich. (PAP)

Jacht „Smiały” gotowy do nowych rejsów

Jacht „Smiały” — który po powrocie z rejsu wokół Ameryki Południowej, przeszedł w stoczni jachtowej w Szczecinie gruntowne badania, jest znowu gotowy do następnej podróży. Jednostka — jak wykazały oględziny — zniósła trudny rejs b. dobrze. Nie trzeba było dokonywać żadnych większych napraw. Pomalowano tylko kadłub, odnowiono wnętrza itp.

W tym roku „Smiały” nie wyjdzie w zasadzie poza granice Bałtyku. Na jego pokładzie zawód sternika morskowego zdobywać będzie partia żeglarzy z całego kraju. (PAP)

Zbrojne incydenty i taktyka USA

cofanie wojsk z okupowanych terytoriów, Izrael się temu nie podporządkuje.

Tego rodzaju stanowisko z jednej strony, a stanowisko USA i Wielkiej Brytanii, które sparaliżowały obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — z drugiej — nie przyczynia się istotnie do umocnienia autorytetu tej organizacji.

Nową konfrontacją stanowisk jest obecna sesja Rady Bezpieczeństwa, organu, który statutowo znacznie więcej może uczynić dla przywrócenia porządku na Bliskim Wschodzie, niż Zgromadzenie Ogólne. Pod warunkiem jednak, że reprezentowane w nim wielkie mocarstwa, zajmą wspólne stanowisko, lub przynajmniej nie będą przeciwstawiać się skutecznym krokom w kierunku likwidacji konfliktu.

Stany Zjednoczone mogły się przekonać w ostatnich tygodniach, że ich próby osłaniania Izraela były na tyle niewystarczające z punktu wi-

Manifestacja i rajd przyjaźni

W Zgorzelcu — mieście w którym przed 17 laty podpisany został historyczny układ o granicy na Odrze i Nysie pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną, odbyła się w niedzielę wielka manifestacja pokojowa w której razem z miejscową ludnością wzięły udział delegacje z NRF i Czechosłowacji.

W Zgorzelcu odbyła się również uroczystość zakończenia międzynarodowego rajdu turystycznego zorganizowanego z okazji rocznicy podpisania układu zgorzeleckiego. W rajdzie uczestniczyło ponad 1.300 przedstawicieli młodzieży polskiej, NRF i Czechosłowacji.

PAP

Parlamentarzyści brytyjscy gośćmi SDP

Przebywający w Polsce członkowie delegacji parlamentarzystów brytyjskich spotkali się 10 bm. w siedzibie SDP w Warszawie z dziennikarzami.

Goście podzielili się wrażeniami z pobytu w Warszawie oraz z podróży po Polsce, podczas której zwiedzili m. in. stocznię w Szczecinie i Gdańsku, nieckę węglową w woj. katowickim, Kombinat Hutniczy im. Lenina, płocką petrochemię, zabytki Krakowa oraz b. hitlerowski obóz koncentracyjny w Oświęcimiu.

Goście z dużym uznaniem mówili o ogromnym rozwoju naszego przemysłu, budownictwa i życia kulturalnego oraz o aktywności społecznej, zwłaszcza, że niektórzy z nich byli już po raz drugi w Polsce i mogli poczynić porównania. Silne wrażenie wywarł na członkach delegacji b. hitlerowski obóz w Oświęcimiu.

Zmarł prof. S. Poradowski

9 lipca zmarł nagle w Poznaniu znany kompozytor, artysta fotografik i pedagog muzyczny — profesor PWSM w Poznaniu Stefan Bolesław Poradowski. Zmarły był laureatem nagrody artystycznej Poznania, nagrody artystycznej Ziemi Lubuskiej i nagrody Ministra Kultury i Sztuki I stopnia. Na dorobek twórczy Stefana Poradowskiego złożyło się 8 symfoni, 4 koncerty instrumentalne, 8 kantat, oratorium oraz opera „Piomienie” wystawiona w ubiegłym roku w Operze Bałtyckiej. Profesor Poradowski był prezesem Koła Związku Kompozytorów Polskich w Poznaniu oraz oddziału poznańskiego Związku Polskich Artystów Fotografików.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

◆ Dalsze zacieśnienie współpracy radziecko-francuskiej ◆ Wywiad A. Kosygina dla „France Inter”

Wizyta premiera Pompidou w Związku Radzieckim, wspólny komunikat francusko-radziecki, jak też wywiady premiera Kosygina dla „France-Inter” oraz szefa rządu francuskiego dla telewizji moskiewskiej wzbudziły duże zainteresowanie komentatorów prasowych. Podkreśla się z zadowoleniem i zgodnie pomyślny rozwój dwustronnych stosunków oraz niewątpliwie perspektywy ich dalszego umocnienia.

Pod wielkim tytułem na pierwszej stronie „Szerokie po rozumieniu między Francją i Związkiem Radzieckim w sprawach Bliskiego Wschodu i Wietnamu” „Humanite” pisze m. in.:

Podróż McNamary do Sajgonu zapowiada nową eskalację wraz ze wszystkimi wpływającymi stąd niebezpieczeństwami. W obliczu tej sytuacji oba rządy — francuski

i radziecki — postanowiły uzgodnić swe stanowisko. Na czasie jest przypomnienie, że jedynie wstrzymanie interwencji amerykańskiej, a przede wszystkim bombardowań, jak również nawrót do zasadniczych postanowień Układów Genewskich, mogą pozwolić na rozwiązanie problemu.

Z komunikatu francusko-radzieckiego wynika — kontynuuje dziennik — że sprawa konferencji wszystkich europejskich krajów na temat bezpieczeństwa znajduje się nadal na porządku dziennym. Do kument francusko-radziecki wymienia ponadto zasady gwarantujące utrzymanie pokoju w Europie: uszanowanie suwerenności narodowej, integralności terytorialnej, nieodwoływanie się do siły oraz nieinterweniowanie w wewnętrzne sprawy państw.

„Humanite” kwestionuje pewne założenia polityki gaullistowskiej wobec NRF, po czym dodaje: w okresie ostatnich miesięcy pogłębiły się jednak jeszcze rozbieżności między Paryżem i Bonn w sprawie głównych problemów międzynarodowych. Izraelska agresja zawróciła w głowie wielu ludziom zza Renu. Jest to jeszcze jeden powód, aby zająć się poważnie bezpieczeństwem europejskim, którego decydującymi elementami są przyjaźń i współpraca francusko-radziecka.

*

Aleksiej Kosygin wyraził przekonanie w wywiadzie dla radia i TV francuskiej, że wcześniej czy później Narody Zjednoczone powinny podjąć uchwale o potępieniu agresji Izraela i o wycofaniu wojsk z zajętych terytoriów.

Premier ZSRR podkreślił, że Związek Radziecki podejmować będzie nadal w Radzie Bezpieczeństwa wszelkie starania, aby agresja została potępiona i aby zapewnić wyco-

fanie izraelskich wojsk z zajętych terytoriów. Jeżeli chodzi o bezpośrednie rozmowy między Izraelem i państwami arabskimi, jest to sprawa krajów arabskich.

Szef rządu radzieckiego powiedział, że przerwać wojnę w Wietnamie może tylko rząd amerykański przez wycofanie swoich wojsk. Agresor powinien opuścić Wietnam.

Kosygin określił jako błędny punkt widzenia, że wszystkie zasadnicze problemy międzynarodowe mogą być uregulowane przez dwa supermocarstwa — ZSRR i USA. Problemy światowe powinny być regulowane przez wszystkie kraje i wszystkie narody, czy to małe czy wielkie. Dlatego — mówił Kosygin — wierzymy nie w po rozumienie między dwoma państwami, lecz w ONZ.

A. Kosygin wysoko ocenił politykę de Gaulle'a i oświadczył, że przyjazne stosunki między Francją i Związkiem Radzieckim odpowiadają interesom całego świata i są gorąco popierane przez narody Związku Radzieckiego.

Kosygin podkreślił, że sprawa pokojowego współistnienia jest dla Związku Radzieckiego podstawą polityki zagranicznej. (PAP)

Radzieccy studenci na praktyce w Polsce

Do Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka w Łodzi przybyła w poniedziałek na praktykę wakacyjną grupa studentów radzieckich, specjalizujących się w dziedzinie przemysłu obrabiarkowego. Towarzyszy jej dwóch naukowców z radzieckich instytutów naukowych. Ze specyfiką produkcyjną łódzkich zakładów goście zapoznawali się będą do 19 bm., po czym udadzą się do Warszawy, gdzie wezmą udział w uroczystościach, związanych ze świętem lipcowym. (PAP)

W NRF

Wyniki dochodzeń w sprawie katastrofy kolejowej

Komisja rządowa w sprawie katastrofy z dnia 6 lipca pod Langenweddingen, o której niedawno informowaliśmy — stwierdziła, że jej przyczyną było zaniedbanie obowiązków przez niektórych pracowników miejscowego dworca. Okazało się, że zamykanie szlabanu na przejeździe kolejowym przekładał już od 4 lipca zbyt nisko wiszący pocztowy przewód telegraficzny. Osoby, odpowiedzialne — nie podjęły jednak w związku z tym, należytych kroków.

Kolejarz, obsługujący przejazd, próbował ustawić szlaban właściwie; nie dał jednak sygnału „stop” dla nadchodzącego z Magdeburga pociągu. W momencie, kiedy szlaban uniósł się w górę, samochodocysterna znalazł się na przejeździe, gdyż jego kierowca przypuszczał, że droga jest wolna. Lokomotywa zderzyła się z samochodem-cysterną. Nastąpiła eksplozja benzyny. W katastrofie zginęło 77 osób, w tym 48 dzieci i kierowca samochodu-cysterny. (PAP)

Koziołki płacą

9, 10, 29, 30, 40 (dod. 49)

W 530 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 9 lipca 1967 r., wpłynęło 248.946 zakładów. Fundusz nagród wynosił 410.760,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Kwota na tę wygraną została podzielona, zgodnie z § 25, ust. 2, regulaminu PGL „Koziołki”. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 74.683,— zł. Stwierdzono: 2 „czwórki z liczbą dodatkową” po 18.670,— zł; 67 „czwórek” po 1.114,— zł; 98 „trójek premiiowanych” po 161,— zł; 1.238 „trójek” po 61,— zł; 1.049 „dwójek premiiowanych” po 27,— zł; 14.021 „dwójek” po 7,— zł. Losowanie 531 gry odbędzie się w dniu 16 lipca 1967 r. w Trzciance na Rynku o godz. 12. (K-5508)

TOTO LOTEK

6, 22, 23, 32, 35, 46 (dod. 49)

21 mln zł na prace melioracyjne w leśnictwie

Do uporządkowania gospodarki wodnej na terenach leśnych przystąpiono dość późno — dopiero w 1956 r. Powstały więc poważne zaległości, których nie udało się zlikwidować w minionym 10-leciu.

Z ok. 1 mln ha gruntów leśnych, na których trzeba było przeprowadzić inwestycje melioracyjne lub remonty starych urządzeń — tylko ponad 400 tys. ha poddano tym zabiegom. Największe obszary leśne, których nigdy nie meliorowano, znajdują się na Lubelszczyźnie i w woj. rzeszowskim.

Na tegoroczne nowe inwestycje melioracyjne w leśnictwie przewiduje się wydatkowanie 21 mln zł, zaś na remonty i konserwację urządzeń — ponad 90 mln zł. W bieżącym 5-leciu resort leśnictwa zabeb

pieczył ogółem na te cele blisko 600 mln zł. Jest to znacznie więcej niż w ubiegłym 5-leciu. Wydatnie zwiększyły się zwłaszcza środki na remonty; pozwolą one przeprowadzić prace renowacyjne na ok. 80 tys. ha oraz wykonać nowe inwestycje na 65 tys. ha. Mimo wzrostu — nie nadążają one jednak za potrzebami. Przy takim poziomie inwestowania, trzeba będzie jeszcze wielu lat na uporządkowanie gospodarki wodnej w lasach.

Nie ma natomiast trudności z wykonawstwem robót. Leśnictwu przyszło z pomocą rolnictwo. W wyniku współpracy obu resortów roboty melioracyjne wykonują przedsiębiorstwa melioracji wodnych podległe Ministerstwu Rolnictwa.

Warto dodać, że efektywność nakładów na melioracje leśne jest b. wysoka. Na podstawie badań naukowców oblicza się, że podniesienie przez zabiegi melioracyjne wartości gleby tylko o jedną klasę — daje w następstwie przyrost masy drewna o 1 m sześć. na ha. Koszty tych prac zwracają się w ciągu 10 lat. (PAP)

200 rejsów statków PLO

W pierwszym półroczu br. Polskie Linie Oceaniczne dysponowały 82 (statkami o łącznym tonażu blisko 670 tys. DWT. W ciągu sześciu miesięcy statki te odbyły 200 podróży określonych, przewożąc ponad 1,5 miliona ton ładunków.

PAP

Głos ziomkostw sudeckich

Rozładowywanie napięcia jest niebezpieczne...

Tak zwane „Ziomkostwo Niemców Sudeckich”, jedna z największych organizacji odwetowych w NRF, znów wystąpiło przeciwko polityce zmierzającej do rozładowania napięcia w Europie. Jak donosi „Rheinische Post”, przewodniczący tej organizacji, Bem, przemawiając na zebraniu jej zarządu federalnego w Regensburgu oznajmił, że „wysiłki podejmowane w celu rozładowania napięcia są niebezpieczne”. Z dalszych jego wywodów wynika, że za „rozsadną politykę wschodnią” uważa on przede wszystkim likwidację NRF i oderwanie tych ziem byłej rzeszy, które stanowią dziś integralną część europejskich krajów socjalistycznych.

PAP

Przyjaźń przekuta w czyn

Z Edwardem Stachowiakiem, sekretarzem Zarządu Miejskiego TPP-R w Poznaniu, a jednocześnie koordynatorem budowy parku na Cytadeli, spotkał się przy nowo powstałej kawiarni — usytuowanej w ruinach dawnej radiostacji. Obok nas, bawiła się na Łące Ludowej grupa dzieci. Starsi siedzieli na ławkach. Wieczorny spokój przerywał tylko warkot buldożerów, formujących nieckę rosarium. Przez 6 lat współpracy obserwujemy z Edwardem Stachowiakiem zmiany, jakie zachodzą na gruzach dawnej, pruskiej twierdzy.

— Przypominam sobie — zacząłem — jak na inaugurację czynów na Cytadeli przed sześciu laty pojawiło się ponad 500 osób. Wszyscy chyba byli przerażeni widokiem, jaki rozciągał się przed nami. Wielu nie wierzyło w powodzenie tego zamierzenia.

— Może nie wyglądało to tak tragicznie. Wprawdzie większość zdawała sobie sprawę z ogromnego ciężaru, przyjętego na swoje barki, jednak sama idea porwała ich.

Trzeba podkreślić, że posiadając dość poważną grupę organizatorów społecznych, mogliśmy stale mobilizować społeczeństwo. Zresztą najlepszy, bo osobisty przykład dał ojciec miasta — Jerzy Kusiak, który nie raz i nie dwa uczestniczył w pracy przy budowie.

— A jednak wiele czasu „kreślił” się poza Cytadelą. To praca nad Bogdanką, to przy ulicy „Za Cytadelą”. — Przyznam się, że nie raz obawiałem się, że piękna idea nie przetrwa realnych kształtów.

— Na szczęście, idea okazała się silniejsza od przeciwności, których przecież nie brak i dzisiaj. Nie było dokumentacji, planów, funduszy. Trzeba było rozminować tereny.

— Mimo tych trudności zmiany na Cytadeli postępowały milowymi krokami: budowa zaplecza pomnika, urządził muzeum-militarium, pobudowanie dróg asfaltowych, budowa teatru, rosarium. Dziś już tylko w kilku zakątkach 100-hektarowego parku można znaleźć obraz Cytadeli sprzed 4 lat. Zrobiono naprawdę wiele. Warto może zatem wspomnieć o źródłach tych osiągnięć.

— Zdecydowała tu wielka ofiarność społeczeństwa, pragnąca przez budowę parku dać dowód pamięci o tych — którzy tu w 1945 roku własnym życiem okupili naszą wolność. Rzucone przez Społeczny Komitet Budowy Parku i Redakcję „Głosu Wielko-

polskiego”, przed dwoma laty hasło: „Wrzesień, miesiącem budowy parku na Cytadeli” padło na podatny grunt. We wrześniowych czynach dwóch lat ubiegłych wzięło udział ponad 70 tysięcy mieszkańców miasta. Pracują oni zresztą tam w mniejszych tylko grupach przez cały rok.

— Uzyskane wyniki, to nie tylko sprawa samych poznaniaków. W budowie bierze udział całe województwo poznaniackie i to budując jeden z najtrudniejszych obiektów — rosarium, gdzie trzeba przesunąć ponad 140 tysięcy m³ ziemi. Wszystko jednak wskazuje na to, że już w najbliższym miesiącu niecka rosarium zostanie uformowana. Nie zminajmy też o czynie młodzieży ZMS, która buduje piękny obiekt — teatr letni na 2,5 tysiąca osób.

— Jeszcze jedną okoliczność warto podkreślić: przy budowie parku na Cytadeli, realizuje się szczytne hasła interaktywnej współpracy. To właśnie tutaj żołnierze Grupy Północnej wojsk radzieckich uprzędkowali 12-hektarowy plac, przesuwając tysiące m³ ziemi. To tutaj również rozpoczęli oni w najbliższych dniach budowę basenów kąpielowych. Przy pomocy Konsulatu ZSRR w Poznaniu, nawiązaliśmy kontakty z miastami w ZSRR — które włączyły się do budowy parku, przysyłając pamiątki, sadzonki drzew i kwiatów.

— Wydaje mi się, że optymistyczne jest to, iż w dalszym ciągu czyni społeczne wyprzedzająco znacznie dokumentację techniczną, a tym samym poganiają projektantów. Ale istnieje także niebezpieczeństwo niewłaściwego prowadzenia prac, a tym samym marnotrawienia sił społecznych.

— W obecnej sytuacji koniec nie jest utworzenie kilkuosobowego kierownictwa tej wielkiej budowy. Kierownictwa — nadzorującego wszystkich wykonawców.

— Mimo tych trudności, 22 Lipca spotkamy się w nowo otwartej kawiarni, a w dniu Święta Rewolucji przejdziemy wokół całej Cytadeli — piękną Aleją Republik.

— W Alei Cytadelowców kilka starszych osób przylgało do rosnących drzewkom. To dary mieszkańców Związku Radzieckiego. Za kilka lat wyrosną i będą szumiały żołnierzy, którzy z dała od swoich domów, od swoich bliskich, krwią własną pieczętowali naszą przyjaźń.

JERZY KNAPIK



Edward Stachowiak

Zdrowie dziecka

Biję na alarm

Opieką lekarską objęte są wszystkie dzieci i młodzież w wieku szkolnym. Ale w powiatach, sprawa nie przedstawia się bynajmniej różowo. Powstają sytuacje wymagające bicia na alarm. Mniej lub więcej odpowiednią opieką objęte są szkoły w miastach i to raczej większych, gdzie łatwiej wygospodarować lokal na gabinet lekarski i łatwiej o lekarza. W dość szczęśliwym położeniu znajdują się szkoły na wsi tam, gdzie na miejscu lub w bliskim sąsiedztwie działa ośrodek zdrowia. Na ogół beznadziejnie wygląda sprawa tam, gdzie do ośrodka daleko i rzadko zagląda do szkoły lekarz lub felczer. A wtedy badania dzieci są niekompletne z powodu braku odpowiednich urządzeń i ograniczają się z reguły do ogólnikowych diagnoz, są więc zbyt powierzchowne i mało skuteczne. Ale jeśli się trzymać przysłów, że na bezrybiu i rak ryba, lepsze to niż nic.

Pałaca staje się atoli sprawa stałego, regularnego badania dzieci wiejskich. I ona właśnie może budzić uzasadniony niepokój. Są bowiem szkoły, w których od lat nie był lekarz czy felczer. Trudno mi wnikać w przyczyny, dla których za często zdarzają się takie sytuacje. Bo kogo tu winić? Wydziały oświaty, wydziały zdrowia, a może samych lekarzy, którym takie wyjazdy na wieś się nie opłacają? Rzecz warto poddać szerszej dyskusji.

Mam oto przed sobą karty zdrowia uczniów klasy VIII jednej ze szkół wiejskich w powiecie kępińskim. Jak z nich wynika, w ciągu ośmiu lat nauki uczniowie tej klasy byli badani aż... trzykrotnie! Po raz pierwszy w roku 1963, następnie w 1966 i ostatnio w maju br. z tej racji, że kończyli naukę w szkole podstawowej. To chyba stanowiło za mało! A przykładów po-

Spoleczne komisje pojednawcze

Naśladownictwo zawodowej Temidy?

„Wątpliwości, które początkowo żywiłem wobec społecznych komisji pojednawczych, ustąpiły już po pierwszych rozpoznanych przez nie sprawach. Okazało się, że strony wolą obracać tę drogę niż sądową i co ciekawe są bardzo szczerze i poważnie przyjmują pouczenia i decyzje. Np. w sprawie o bardzo poważne zniszczenie, autorka zniszczenia listu nie tylko przyznała się do winy i wyjawiała przyczyny swego czynu, ale również przeprosiła poszkodowaną. Sprawa zakończyła się ugodowo. Połubownie zakończył się również spór, którego podłożem była zwłoka w zwrocie pożyczki (250 zł). Natychmiast po rozprawie dłużnik wręczył tę kwotę wierzycielowi. Bez większych trudności doprowadzono też do ugodowego załatwienia spraw, które wynikały z związku ze wspólnym użytkowaniem mieszkania... „pisze w liście do redakcji mgr M. S., przewodniczący jednej z poznaniackich SKP. Korrespondent nasz kończy wnioskiem: „okoliczności te świadczą o celowości instytucji sądów społecznych”.

Myślę, że można się z tym wnioskiem zgodzić. Społeczne komisje pojednawcze (prosze nie mylić z sądami społecznymi w zakładach pracy nie przejawiającymi dotychczas aktywności) na ogół zdają w praktyce egzamin. Nie są jednak już instytucją powszechną i bezbłędnie funkcjonującą. W szczególności trudno byłoby w ten sposób ocenić społeczne komisje pojednawcze powstałe poza Poznaniem — w miastach i wsiach naszego województwa.

Rozwój SKP nie przebiega równomiernie. Na ogół powołuje się je w ośrodkach miejskich; rzadko na wsi. Choć jak wiadomo nie brak temu różnego rodzaju konfliktów, często długotrwałych. Stwierdzenie to nie jest oczywiście równoznaczne z postulatem automatycznego powoływania SKP wszędzie tam, gdzie często łamie się zasady społecznego współżycia. Nagminność tego rodzaju czynów jeszcze nie może decydować o utworzeniu komisji, jeśli w danym ośrodku brak takich działaczy, którzy stanowią rejonem sprawego funkcjonowania tejsze komisji. Funkcjonem tej zasady należy częściowo tłumaczyć fakt, że spora część, spośród 88 SKP powołanych w naszym województwie, nie przejawia żywsej albo też żadnej działalności. Byna i tak, że komisja konstytuuje się bez skutku od pięciu miesięcy (pow. Nowy Tomys).

Rozmawiając z członkami SKP nie trudno spostrzec, że część z nich słabo orientuje się w zasadach działania sądów

społecznych. Nawet niektórzy członkowie powiatowych zespołów koordynacyjnych (a więc ciał kolegialnych, w pewnym sensie nadzorujących funkcjonowanie SKP) żywią tego rodzaju wątpliwości: „czy komisja może rozpatrywać sprawy z własnej inicjatywy?” chociaż art. 8, pkt. 2 ustawy (z 30 marca 1965 r.) odpowiada na to pytanie: tak.

Niewiedza ta wydaje się być jednak mniej niepokojąca niż dość wyraźne tendencje formalistyczne — biurokratyczne. Niżej podpisany biorąc udział w seminarium dla przewodniczących zespołów powiatowych i SKP zaskoczony był faktem, że w dyskusji tak wiele miejsca poświęcono sprawie natury formalnej. Postulowano opracowanie regulaminu normującego zakres działania zespołów koordynacyjnych, wołano o blankiety i legitymacje, domagano się funduszy na opłacenie wysłuchów stron i świadków, mówiono o potrzebie korzystania z wykwalifikowanych protokolantów. Świadczy to, że jakkolwiek komisje słusznie obrały kurs na mediację, a nie na represję, to jednak pod względem proceduralnym niejednokrotnie pragną stanowić miniaturę sądu czy też kolegium orzekającego. Tak jakby to było nieodzownym warunkiem umocnienia autorytetu komisji pojednawczych. Pomijając już fakt, że autorytet zdobywa się trafnością orzeczeń, umiejętnym doprowadzaniem do ugodowego rozwiązywania konfliktów, w niczym nie uchybił powadze SKP np. stosowanie ustnych zamiast pisemnych wezwań stron i świadków na rozprawę. Jeśli członek komisji zwróci się do świadka jak sąsiad do sąsiada: „dobrze byłoby gdyby pan przyszedł na rozprawę, która do tycy sporu Iksińskiego z Zetowskim” — to taka praktyka będzie całkowicie zgodna ze społecznym charakterem komisji, z obowiązującą dla niej zasadą nieformalistycznego, elastycznego działania. Do wie-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

Mengele i Bormann w południowej Ameryce

Korespondencja z Wiednia

Opinia austriacka poświęca wiele uwagi ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich, ukrywających się bezkarnie na terenie Ameryki Łacińskiej. Szczególny wzrost zainteresowania tymi sprawami daje się tu zauważyć od czasu schwytania w Brazylii kata Treblinky i Sobiboru, Franza Paula Stangla.

W ostatnich dniach nadeszła do Wiednia wiadomość, pochodząca rzekomo od wiarygodnych świadków, o ponownym pojawieniu się w trójkątnej granicy Brazylii, Paragwaju i Argentyny b. zbrodnicy lekarza z Oświęcimia, dra Mengele.

Ukazujący się w Sao Paulo dziennik „Da Tarde” opublikował wypowiedzi kilku osób, które widziały Mengele na tamtym terenie. Niektóre z nich podobno nawet z nim w ubiegłym miesiącu rozmawiały.

Pilot brazylijski Joan Alvez, o którym wiadomo, że współpracuje z przemytnikami, spotkał przestępcę hitlerowskiego obojścia. „Spotkałem pewnego niemieckiego lekarza — relacjonuje ów pilot. Był to spokojny człowiek, który bawił się swoimi niemieckimi owczarkami. Dopiero później dowiedziałem się od przemytników, iż lekarz ten to właśnie Mengele. Razem z nim przebywał również drugi lekarz, którego nazwiska jednak nie pamiętam. Pewnego dnia obaj zniknęli. Przemytnicy byli z tego zadowoleni, bo nie należy do przyjemności mieć obok siebie nazistów. Ci ludzie są na wpół zwariowani”.

Cytowany „Da Tarde” poświęcił również wiele miejsca opowiadaniu rodziny niejakich

Reynaersów, którzy są właścicielami hotelu „El Tyrol”, samotnie położonego we wspomnianym trójkątnej granicznej. Pani Reynaers podaje, iż Mengele wielokrotnie zatrzymywał się w tym hotelu w ciągu minionego roku. Ostatni raz był tam w lutym bieżącego roku. Podawał się za Fritza Mengele. Przed rokiem, zamieszkał w hotelu z pewną kobietą, którą przedstawił jako swoją żonę. Właścicielka hotelu oświadczyła, iż w czasie jednej z rozmów Mengele powiedział jej, iż wcale nie martwi się tym, że jest poszukiwany.

Prasa austriacka publikując powyższe rewelacje brazylijskiej gazety przypomina, iż NRF wyznaczyła za schwytanie Mengele nagrodę w wysokości 50 tys. marek. Dzienniki informują również, iż do rządu brazylijskiego wpłynął z NRF formalny wniosek o wydanie zastępcy Hitlera, Martina Bormanna. Choć dotychczas nie potwierdzono oficjalnie, iż Bormann żyje na terenie Brazylii, rząd brazylijski przekazał wniosek do Sądu Najwyższego i zarządził poszukiwanie go na terenie kraju.

Policia brazylijska otrzymuje przeciętnie 5 listów miesięcznie, wskazujących miejsce przypuszczalnego pobytu zbrodniarza wojennego Bormanna. W wiedeńskich kołach prasowych sądzi się, iż nie jest sprawą przypadkową, że rząd bński skierował swój wniosek o ekstradycję Bormanna właśnie do Brazylii.

(INTERPRESS)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 162 (7279) 11 VII 1967

ZYGMUNT PIKULSKI

PLANETA

absolutnie doskonała

NOVELA FANTASTYCZNA

— A jeśli bym zapragnął na przykład... — zacząłem. Lecz on przerwał mi w pół słowa:

— Nie teraz jeszcze — rzekł. — Wszelkie pragnienia pańskie realizowane będą, gdy stanie się pan jednym z mieszkańców tej planety.

— Jednym z mieszkańców? — spytałem. — A gdzie oni są?
— Wejdźmy do pierwszego lepszego domu.
— Do tej bryły szkieletowej bez okien?
— Nie. Tam nie ma ludzi. Tam są tylko roboty-maszyny cybernetyczne oraz jedna olbrzymia super-maszyna produkująca wszystko, cokolwiek można zapragnąć.
— Dosłownie: wszystko?

— Tak, wszystko, absolutnie wszystko — odparł. — Nie będziemy jednak tam wchodzić. Nie ma potrzeby. Wystarczy, że wejdziemy do któregoś z domów.

— Tam ujrę mieszkańców tej planety?

— Ujrzy pan jedynie ich cienie. Oni sami gdzie indziej przebywają.

— Gdzie?

— Wszędzie, gdzie zapragną — odparł.

Jego odpowiedzi wciąż pozostawały mroczne i tajemnicze. Ale nie traciłem już czasu na słowa, gdyż właśnie weszliśmy do jednego z domów położonych przy ulicy blisko placu.

Na dole był obszerny hall, od którego biegło w różne strony kilka korytarzy skąpo oświetlonych światłem jarzeniowym. Rzędy drzwi pomalowanych na biało i opatrzonych numerami przywodziły na pamięć podrzędny hotel lub szpital, co sprawiło na mnie jak najgorsze wrażenie.

Popatrzyłem pytającym wzrokiem na swego przewodnika. Ruchem podbródka wskazał mi pierwsze z brzegu drzwi. Wy-

dało się, że on sam nie ma zamiaru wejść tam. Stał u wylotu korytarza skrzyżowawszy ręce na piersi.

Zapukałem. Nikt nie odpowiadał. Przyłożyłem ucho do drzwi. Głucha cisza. Zapukałem jeszcze raz i nacisnąłem na klamkę. Drzwi ustąpiły bez oporu.

Gdy przekroczyłem próg, oczom moim ukazał się widok, którego do końca życia nie zapomnę. Wśród gołych, dość skąpo oświetlonych ścian pokoju leżały na tapczanie zwłoki człowieka. Były bardzo wyschnięte i prawdopodobnie zabalsamowane, gdyż nie czuło się woni rozkładu. Od głowy i kończyn trupa biegły jakieś przewody, które nikiły w ścianie.

Wycofałem się stąd szybko i otworzyłem następne drzwi. Wnętrze przedstawiało prawie identyczny widok: gołe ściany, tapczan, zmumifikowane zwłoki połączone przewodami nie wiadomo z czym i po co.

Otwierając drzwi jedno po drugim czyniąc to coraz gwałtowniej, biegałem z pokoju do pokoju, potem z kondygnacji na kondygnację. Ogarniał mnie lek większy niżli znajdowałbym się w autentycznej trapiarni lub na cmentarzu. Pomyślałem, że zapewne cały ten gmach, całe miasto, może nawet cała planeta jest jednym olbrzymim cmentarzyskiem. I to ma być — jak powiedział ów dziwny osobnik ubrany w surdut i melonik — moja prawdziwa ojczyzna? Mam stać się „mieszkańcem” tej planety, czyli po prostu trupem?

Lecz nie, to nie były jednak trupy. Bo w pewnej chwili zająwszy do jednego z pomieszczeń zauważyłem, że wyschnięta mumia poruszyła się z lekka. Uczyniło to zresztą na mnie koszmarnie wrażenie. Potem gdy opanowałem się i zacząłem uważnie przyglądać się innym leżącym na tapczanach ludziom — nie ludziom, spostrzegłem, że wszyscy są żywi (jeśli w ogóle można użyć tu tego określenia).

Pochyliłem się nad jednym z nich, by przyjrzeć się mu uważnie, co nie było łatwe zważywszy skąpość oświetlenia. Człowiek — mumia składał się z samych prawie kości obciagniętych błoną i przezroczystą skórą, ciało było jak gdyby zredukowane do minimum, twarz również. Jedynie kościasta czaszka uwypuklała się nadmiernie. Podobnie musiałby wyglądać ktoś chory na zanik mięśni.

c. d. n.

DOSTRZEGLI TURYSTĘ

Bogdanowo, Ludomy, Budziszewko
- pierwszym krokiem w Obornikach

Tak się jakoś składa, że miasta i powiaty satelickie dużych ośrodków są najczęściej nie dostrzegane albo wręcz niedoceniane. Wynika to chyba m. in. z tego, że spora liczba mieszkańców miast powiatowych, leżących nieopodal Poznania, w połowie jest obywatelami stolicy województwa, gdyż tam pracuje i spędza sporo czasu, a w połowie swojego miejsca zamieszkania, traktując je jako sypialnię albo hotel. W tym szablonie można umieścić również Oborniki.

Powiat piękny krajobrazowo, ale do niedawna jeszcze turystycznie pusty, leżący na trasie do odległych, umiejętnie handlujących swoimi naturalnymi walorami powiatów, jak Trzcianka, Chodzież czy Czarnków nie wykorzystywał swych możliwości. Oborniki dostrzegły jednak turystę. Zarówno tego, który tylko przejeżdża przez powiat, jak i tego, który ma zamiar spędzić na tym terenie urlop. Podobnie jak do wielu innych przedsięwzięć w tym rejonie, ekonomicznych czy rolnych, podjęły władze z rozmysłem i bez większego szumu. Gospodarze powiatu przyznają, że osiągnięcia ich potrafią wyżej ocenić obiektywni obserwatorzy z zewnątrz, co sprawia im znacznie większą satysfakcję niż samowychwalanie. Jest to jedna z cech nie zawsze docenianych.

Wielu turystów spostrzegło na pewno we wsi Bogdanowo przy drodze wiodącej do Obornik, piękną nowoczesną restaurację z tarasem. Niedawno odwiedziła ten lokal grupa dziennikarzy turystycznych z całej Polski, wytrawnych speców, którzy widzieli już niejedną gospodę turystyczną w kraju i za granicą. O bogdanowskim lokalu wyrażali się w samych superlatywach. Przy okazji odbył się błyskawiczny konkurs wśród dziennikarzy na

nazwę dla tego zajazdu (coraz modniejsze określenie na małe lokale gastronomiczne przy turystycznych szlakach). Było kilka ciekawych projektów, ale zwyciężyła Bogdanowa. Jeżeli kierownictwo zatwierdziło tę nazwę, to czekamy na odpowiedni szyld, który utrwalą tę nazwę wśród turystów.

Na tym nie kończy się droga do zajazdu turysty przemierzającego powiat obornicki. Kto nie był we wsi Ludomy, niech pojedzie tam zobaczyć chociażby sam bar, urządzony w starym budynku, ale z nowoczesnym wnętrzem, odpowiadającym nawet wybrednemu estecie. Dodatkowo do wystroju jest świetna i tania kuchnia.

Prezes GS-u w Ryczywolu, do którego należy bar w Ludomach — Józef Sienkiewicz, zapewniał nas, że Ryczywół również przygotowuje się do jak najlepszego ugostzenia turystów. Miejsca restauracja zostanie rozbudowana i unowocześniona, powstanie bar szybkiej obsługi, będzie kawiarnia, dancing oraz hotel. Obiektu te otworzą swoje podwoje w przyszłym roku.

Poważnie zmienili w ostatnim czasie swój wygląd również zakłady gastronomiczne w Obornikach. W tym nie pozostały wsie. Ale nie samym jedzeniem żyje turysta. Pomyślano więc o budowie pierwszego ośrodka wczasowo-turystycznego z prawdziwego zdarzenia. W Budziszewku, nad malowniczym jeziorem, wyrosła już domki. Władze stanowią przeciwstawiały się dzielnicy zabudowie. Opracowano kompleksowy plan zagospodarowania ośrodka, który zlokalizowany jest na 30 ha. Do 1969 roku liczba wczasowiczów wahać się będzie około tysiąca. Po całkowitym zagospodarowaniu wypoczywać będzie w Budziszewku równocześnie 3000 osób. Koszt całej inwestycji wyniesie około 11

mln. zł. Niezależnie od murów (tylko) domków campingowych, należących po części do zakładów pracy i instytucji, a także Powiatowego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku — (przedsiębiorstwa, które w najbliższym czasie zostanie powołane), stworzeniu odpowiedniego zaplecza handlowego i gastronomicznego przewiduje się również wybudowanie hotelu.

Powiat obornicki odkrył swoją szansę turystyczną. Położony niedaleko Poznania, załesiony, ciekawy krajobrazowo, będzie na pewno jedną z dużych atrakcji turystycznych, skutecznie konkurujących z renomowanymi już ośrodkami w Wielkopolsce. Pierwsze kroki, właściwe, już zrobiono. Mamy nadzieję, że na następne nie będą musieli turyści długo czekać.

BOGDAN DOHNKE

Naśladownictwo zawodowej Temidy?

Dokończenie ze str. 3

Iu ludzi bardziej to przemawia niż naśladownictwo zawodowe sadownictwa. I choćby tylko z tych względów formalistyczne ciągły SKP u brogu ich rozwoju budza niepokoi.

Innego rodzaju nieprawdopodobieństwa na tym, że komiśia zazwyczaj kontentuje się doprowadzeniem do ugody stron, nie próbując nawet zmierzać do usunięcia przyczyn konfliktu. Tymczasem jeśli zrodził się on np. na tle użytkowania granicznych gruntów rolnych, a SKP nie występuje do odpowiednich władz o urzędowe ustalenie spornych granic posiadłości, to samo zawarcie ugody w takim stopniu gwarantuje zażegnanie sporu na przyszłość.

Repertuar nowego sezonu

Co zobaczymy na scenie i estradzie

Niedawno odbyła się konferencja repertuarowa poznańskich placówek artystycznych. Odpowiedziała ona w ogólnym zarysie na pytanie co będą grać teatry, instytucje muzyczne i estradowe w przyszłym sezonie. Nie wszystkie zgłoszone do repertuaru pozycje są już w stu procentach pewne, niemniej w ogólnym zarysie, z wyjątkiem poznańskich teatrów dramatycznych, które przedstawia swe plany po objęciu dyrekcji przez nowego kierownika artystycznego sceny — J. Zegalskiego, repertuar już jest prawie ustalony.

Opera im. Moniuszki zamierza wystawić w nowym sezonie opery: „Fra Diavolo” Auber i „Atilla” Verdiego, balety: „Złoty kłosek” i „Młodość” Herberta i „Młodość” Sebastiana Debussy'ego. W grę wchodzi również zrealizowanie jednej z trzech następujących oper: „The Visitation”

Schullera, „Jakubowski i pułkownik Klebego” i „Histoire d'Ahran” Beauda.

Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” planuje na sezon 1967/68 realizację 5 premier. W większości są to pozycje dla najmłodszego widza do lat 13. Będzie to takie sztuki jak: „O Kasi co gaski zgubiła” Konopnickiej i „Siała baba mak” Miłobędzkiej. Trzecia pozycja dla młodych widzów będzie sztuką z konkursu ogłoszonego przez Teatr, TPD i Wydział Kultury Prezydium RN Poznania. Teatr wystawi również „Tristana i Izolda” Bediera oraz jedną ze sztuk S. I. Witkiewicza dla dorosłej widowni.

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie zamierza wystawić następujące sztuki: „Na dnie” Gorkiego, „Rzecz gromadzka” Jasińskiego, „Poskromienie złośnicy” Szekspira, komedię „Chorw z urojenia” Moliere, i

przestępstw i kolegiami orzekającymi. W szczególności chodzi o to, by instytucje te przekazywały komisiom do rozpoznania spraw o małym ciężarze gatunkowym. Celem takiej praktyki jest nie tylko odciążenie zawodowej Temidy. Również rezygnacja z represji na rzecz wychowawczego oddziaływania środowiska.

Niestety współpłaca SKP z wymienionymi instytucjami układa się niezadowalająco. mo że z wyjątkiem Pleszewa, gdzie MO przekazała nieco spraw komisiom. Ani sady, ani też prokuratury województwa poznańskiego nie skierowały dotychczas nawet jednej sprawy do SKP. Nie wydaje się, by fakt ten można było tłumaczyć brakiem sprzeciwów w województwie warszawskim 3 sady — jak wynika z artukułu w „Prawie i Życiu” (z 7 maja br.) zdołał nawiazać współpracę z komisiami połączającymi.

MICHAŁ ŁUCZAK

„Marię Magdalę” Hebbela. Wystawiona zostanie również jedna pozycja frederowska „Cu dzoziemsczyzna” lub „Wielki człowiek do małych interesów”. W grę wchodzi również realizacja „Śmierci gubernatora” Kruczkowskiego, „Kosmogonii” Iwaszkiewicza lub „Gru py Laokoona” Różewicza.

Scena kaliska planuje około 10 premier. Teatr chce wystawić „Kordiana” Słowackiego, „Klub Kawalerów” Bałuckiego, „Świętoszka” Moliere, „Księżniczkę Turandot” Gozziego, „Cyrano de Bergerac” Rostanda, „Wieczór trzech królów” Szekspira (w wersji musicalowej), adaptację „Sennika współczesnego” Konwickiego, oraz sztukę jugosłowiańską B. Minhiza „Komendant Sajler”. Planowana jest także jedna pozycja dla młodego widza, i jedna współczesna sztuka radziecka. W sferze dyskusji jest realizacja „Biedermann i pod palacy” Frischa.

Plan repertuarowe Operetki przewidują wystawienie „Panny Nitouche” F. Herve'go.

Z nowymi programami wystąpi również poznańska „Estrada”. Zgłasza ona realizację widowiska J. Przybysza, L. Konopińskiego i W. Scisłowskiego „Najazd na zajazd”, i widowiska estradowego „Jak krakowiak z cztart zakoiły”. Kabaret Piosenki „Plim” pokazuje montaż piosenek radzieckich. Kabaret „Magiel” przygotowuje nowy program z tekstów Jurandota, Załuckiego i Trzosa. (ob)

Schronisko im. Lenina

Biorąc pod uwagę turystyczne zamiłowania Włodzimierza Lenina, który w czerwcu 1913 r. zawedrował z Poronina na Babią Górę, krakowski aktyw turystyczny postanowił zbudować w tym miejscu nowoczesne schronisko na Markowych Szczawinach na Babiej Górze i nazwać je im. Włodzimierza Lenina. Poza tym planowane jest wytyczenie dwóch lenińskich szlaków turystycznych z Krakowa i Poronina na Babią Górę.

Krakowski aktyw turystyczny pragnie między innymi w ten sposób uczcić 50 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i zbliżającą się setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina. Budowa ma się rozpocząć w roku przyszłym, a schronisko oddane będzie do użytku w 1970 r. (H)

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia Gostawice, pow. Koniń — zatrudni na okres kampanii cukrowniczej 1967/68 r.
— WAGOWYCH, POMOCNIKÓW WAGOWYCH i PROCENTMISTRZÓW — wymagane średnie wykształcenie.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle cukrowniczym.
Wnioski wraz z życiorysami i zaświadczeniami z ostatniego miejsca pracy, przysyłać do Działu Zatrudnienia Cukrowni Gostawice w terminie 20 sierpnia 1967 r. K5147

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 103 — zatrudni:
— PIELEGIARNIKI DYPL. na stanowiska dyspozytorów,
— NOSZOWYCH (sanitariuszy) na karetki sanitarnie,
— SPRZĄTACZKĘ.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr w godzinach od 8-12. K5614
— 6 UCZNIÓW KELNERSKICH przyjmie od roku szkolnego 1968/69 na naukę zawodu Hotel „Orbis-Merkury” w Poznaniu.
Zgłoszenia w Sekcji Kadr (pokój 6a, wejście od strony ul. Słowackiego). K5497

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 przyjmie do pracy
— KIEROWNIKI MAGAZYNÓW GŁÓWNEGO BRANŻY sanitarno-elektrycznej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmie Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu ul. Strzeszyńska 46/50 (dojazd autobusem linii nr 60 i 68). K5248

Przedsiębiorstwo Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku, pow. Śrem przyjmie zaraz pracownika na stanowisko
— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie i 2-letnia praktyka zawodowa.
Zgłoszenia osobiste z wymaganymi dokumentami. K5261

— MANICURYSTKĘ — przyjmie na dobrych warunkach do Gabinetu Lekarsko-Kosmetycznego.
Zgłoszenia — Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna, Poznań, ul. Wrocławska 6, tel. 549-08. K5276

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnia zaraz
— INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko Głównego Mechanika,
— MAJSTRA PRODUKCJI — wykształcenie wyższe technologia rolna-spożywcza lub chemia.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr i szkolenia Poznania, ul. Bałtycka 85.
Dotarł do pracy zapewniony. K5336

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopek” w Tarnowie Podg. pow. Poznań, zaangażuje zaraz
— 2 CZELADNIKÓW MASARSKICH.

Warunki pracy wg układu zbiorowego dla pracowników masażu w pionie CRS.
Zgłoszenia z dokumentami w referacie kadr od godz. 8 do 14. K5369

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Reklama” w Poznaniu, ul. Chudoby 24 zatrudni zaraz samodzielnego
— EKONOMISTĘ do spraw imprez, wystaw i targów.

Wymagane wykształcenie wyższe i 5 lat praktyki wzgl. wykształcenie średnie i 10-letnia praktyka w przedsiębiorstwach typu usługowego.
Pożądana znajomość co najmniej jednego języka obcego.
Wynagrodzenie ca. 3.000,- zł.
Bliższych informacji udzieli Dział Kadr w godz. od 7 do 15, tel. 520-26 wewn. 31. K5418

Zakłady Jajczarsko Drobiarskie w Poznaniu

INFORMUJĄ, że PRZYJMĄ na bardzo korzystnych warunkach reflektantów NA KONTRAKTACJĘ PERLICEK TYPU „BROILER”

posiadających pomieszczenia na odchów wielkości co najmniej 100 m².
Podajemy, że po 13 tygodniach perliski uzyskują wagę ponad 1 kg, za co uzyskuje się cenę 33 zł za 1 kg w 1 kl. plus dopłata 5 proc. za terminowość dostawy.

INFORMACJI UDZIELA
DZIAŁ KONTRAKTACJI POZNAŃ,
ul. Starolecka 57, tel. 742-11 do 13

oraz oddziały:
GNIEZNO
ul. Krasieckiego 15 ul. Dzierżyńskiego 47
tel. 20-15, 779

OBORNICKI
ul. Lipowa 16
tel. 104. K5062

Praca

Pomoc domowa do dziecka, z gotowaniem, zaraz przyjmie, Zgłoszenia: Poznań, ul. Głogowska 99 A m. 19, od godz. 20. K5267

Mezyczyznę — kobietę do gospodarstwa rolnego — przyjmie, Wesołowski, Stary Rynek 92, 2420g

Pracownika fizycznego do warsztatu malarskiego przyjmie, Aleja Wielkopolska 13, 2176g

Malarzy, czeladników i uczniów przyjmie, Aleja Wielkopolska 13, 2175g

Spawaczy auto-elekt., bardzo dobrych, przyjmie, Komin, Nad Bogdan 2, przy Jeżyckiej. 2520g

Przyjmie uczniów w zawodzie ślusarsko-tokarskim, Poznań, Dolna Wileńska 14, 1677g

Ucznia przyjmie, Ślusarstwo Mechaniczne — Lipowicz, Głogowska 80, 1755g

Malarzy i uczniów, przyjmie, Fr. Tunder — Szamotulska 10a, 1841g

Gospośia potrzebna — trzy dorosłe osoby. Referencje konieczne. Warunki dobre. Wrocław — Sekola 79. Blumtritt. K5504

Ogrodnika — kwiaciarnia warzywnika z długoletnią praktyką, do szklarni 100 m² — przyjmie, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2499g

Kamera 82mm Jashica U matie nowa, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2499g

Okazyjnie sprzedam samochód marki Skoda Spatark, stan dobry. Al. Jons Cerekwicki, Buda, pow. Krotoszyń. 9583p

Wózki dziecięce, wytwórnia Chojnacki, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław. 478g

Okazyjnie sprzedam samochód marki Skoda Spatark, stan dobry. Al. Jons Cerekwicki, Buda, pow. Krotoszyń. 9583p

Wózki dziecięce, wytwórnia Chojnacki, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław. 478g

Okazyjnie sprzedam samochód marki Skoda Spatark, stan dobry. Al. Jons Cerekwicki, Buda, pow. Krotoszyń. 9583p

SPÓŁDZ. PRACY „LUMET” W POZNANIU

ul. Węglińska 13, tel. 671-225 i 671-226
posiada do upłynnienia części zamienne

do MOTOROWERÓW produkcji krajowej „Rys”, „Żak”, „Komar” oraz części do samochodu marki „Syrena” i „Warszawa”

Zainteresowanym wysłamy odwrotnie szczegółowe wykazy części zamiennych.
Informacji udziela Dział Handlowy tel. 671-225 wewn. 2 K4697

Sprzedam samochód Syrenę 101, w dobrym stanie. Środa Pozn., Dąbrowskiego 11 m. 6. 9463p

Wartburg de Lux 1000 w bardzo dobrym stanie — sprzedam, Lubiszyn, tel. 18-78, pow. Gorzów. 9622g

Tanio sprzedam ciągnik 45 KM, stan dobry, Zetor Hanisch, Chrostowo, poczta Grodzisk Wlkp. 9581g

Sprzedam P-70, stan dobry, cena 27.000 zł. Oborniki, Obrzycka 117, tel. 132. 9584p

Sprzedam chłodnię 3.000 litrów „Alte” oraz duże gozki wilka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1725g

Pianino czarne „Karle-Ecke” sprzedam. Telefon 653-98, godz. 19-21. 1749g

Wózek dziecięcy głęboki sprzedam, Poznań — Słowackiego 34 m. 26. 1771g

Szafa stara sprzedam, Grobla 19 m. 13, III piętro. 1813g

Wozy gospodarskie na dwudziestkach i szesnastkach sprzedam. Wykonuję platformy. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 19. 1815g

Sprzedam traktor w dobrym stanie „Lanzbud” 25 PS. Barczak, Łakociny, poczta Daniszyn, pow. Ostrow. 1831g

Sprzedam motocykl marki „Junak” — nowy. Taćsz Sobczak, Gniezno, Staszica 19/15. K5360

Sprzedam ciągnik „Zetor K-25” w dobrym stanie. Wawrzyniak. Zamki nr 42, pow. Ostrow Wlkp. K5348

Samochód Żuk, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Zielona Góra, telefon 32-60. K5478

Okazyjnie sprzedam ciągnik „Zetor K 25” sponowizną, pług zawieszany. Koss, Gniezdzewo 61, poczta Smarzewo, pow. Puck, woj. gdański. K5427

Sprzedam dom jednorodzinny, wolnostojący, do wykreślenia lub działkę zabudowaną z prawem do budowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1650g

Kupię domek jednorodzinny, wolnostojący, do wykreślenia lub działkę zabudowaną z prawem do budowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1734g

Sprzedam domek wylazony (Poznań), do zamiany mieszkaniec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1734g

Sprzedam domek wylazony (Poznań), do zamiany mieszkaniec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1734g

POZNANSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W ŚWARZEDZU

ulica Armii Czerwonej 8 — tel. 156 i 157
POSIADAJĄ DO SPRZEDAŻY PO PRODUKCJI STOLARSKIEJ

40 szt. biurki jednoszlufowych

Informacji udziela Dział Zbytu tutejszego przedsiębiorstwa. K5064

Przebiegi

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ROZBIÓRKĘ DWÓCH BUDYNKÓW GOSPODARSTWA ca. 800 m² z czyszczeniem terenu w Poznaniu, przy ul. Palacza nr 10/18.

Termin wykonania robót: do dnia 18. VIII. 1967 r.
Oferty winny przewidywać odpowiednią kalkulację kosztu rozbiórki i odczyszczenia.

Informacje w sprawie w/w robót i oględzin obiektu udziela Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40, codziennie w godz. od 8-14, telefon 513-68.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz zastrzegając prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu.

Oferty na wykonanie robót należy składać do Z. I. Sz. W. Poznań, ul. Ratajczaka 40, w załączonych kopertach bez znaków firmowych do dnia 17. VII. 1967 r.

Otwarcie nastąpi w dniu 18. VII. 1967 r. o godz. 10 w siedzibie Z. I. Sz. W. K5555

Wrocław — zamienie wilę jednorodzinna, wylazoną na podobną w Poznaniu, względnie kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty 70331, Wrocław, „Prasa”, Podwale 62. K5563

Komfortowy dom jedno lub dwurodzinny z parcelą ogrodową, ewentualnie szklarnią, w Poznaniu lub pod Poznaniem — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2256g

Kupię dom jednorodzinny, w dobrym stanie i około 2 ha ziemi, blisko miasta powiatowego. Stanisław Napierała, Huta, poczta Huta. 9308g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo 17 ha, zelektryfikowane z żywym i wartym inwentarzem. Skibinska, Jankowo, poczta i stacja kolejowa Biskupice, pow. Poznań. 1742g

Dom jednorodzinny, cztery pokoje, kuchnia, ciepły wodny, wylazony, morga ogrodu zadziwnego, sprzedam. Rogoźno Wlkp., Nowa 14. 1768g

Sprzedam gospodarstwo 20 ha, w tym 13 ha ziemi reszta łąk i las z pełnym zbiorem, inwentarzem. Cena do uzgodnienia. Anna Majchrzycka, Orkowo, p-ta Śrem, pow. Śrem. 1828g

Panna, wzrost — wykształcenie średnie, pogodna, uosobienia, zgrabna, posiadająca piękne gospodarstwo rolne pod Poznaniem, pozna rolnika względnie ogrodnika z wykształceniem, o dobrej prezencji, do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1750g

Panna, wzrost — wykształcenie średnie, pogodna, uosobienia, zgrabna, posiadająca piękne gospodarstwo rolne pod Poznaniem, pozna rolnika względnie ogrodnika z wykształceniem, o dobrej prezencji, do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1750g

Panna, wzrost — wykształcenie średnie, pogodna, uosobienia, zgrabna, posiadająca piękne gospodarstwo rolne pod Poznaniem, pozna rolnika względnie ogrodnika z wykształceniem, o dobrej prezencji, do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1750g

Panna, wzrost — wykształcenie średnie, pogodna, uosobienia, zgrabna, posiadająca piękne gospodarstwo rolne pod Poznaniem, pozna rolnika względnie ogrodnika z wykształceniem, o dobrej prezencji, do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1750g

Panna, wzrost — wykształcenie średnie, pogodna, uosobienia, zgrabna, posiadająca piękne gospodarstwo rolne pod Poznaniem, pozna rolnika względnie ogrodnika z wykształceniem, o dobrej prezencji, do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1750g

Końcowe akordy piłkarskiego sezonu

Dopiero po dogrywce, piłkarze I-ligowej Wisły — Kraków odnieśli zwycięstwo 2:0, w finałowym meczu o puchar Polski z III-ligowym Rakowem Częstochowa.

Spotkania piłkarskiego pucharu „Lato 1967” przyniosły zwycięstwo — na wyjeździe — Polonii Bytom z Elfsberg Boras 2:1 oraz porażkę GKS Katowice w Berlinie z miejscowym Unionem 0:3.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Dobre spisały się poznańskie zespoły w ostatniej kolejce spotkań ligi międzywojewódzkiej. Polonia pokonała Unię 5:4, Lech wygrał z Zawiszą II 2:0 zaś Warta zwyciężyła Flotę 4:1. Poza tym padły następujące rezultaty: Lechia — Czarni 3:2, Calisia — Polonia Gdańsk — 2:0, Bałtyk — Budowlani 0:0, Błękitni — MKKS Turek 0:0, Arkonia — Darzów 2:0.

KOŃCOWA TABELA

1. Lech	30	48	75:10
2. Arkonia	30	45	62:14
3. Warta	30	44	50:37
4. Polonia Gd.	30	38	56:31
5. Calisia	30	29	36:39
6. Darzów	30	28	38:43
7. Budowlani	30	28	27:35
8. MKKS-Tur	30	27	33:41
9. Bałtyk	30	27	33:42
10. Zawisza II	30	27	35:48
11. Flota	30	27	34:50
12. Czarni	30	24	37:37
13. Błękitni	30	23	28:43
14. Polonia Pozn.	30	23	26:43
15. Unia	30	23	30:66
16. Lechia	30	20	30:51

LIGA OKRĘGOWA

Lech II — Warta II 2:0
Zjednoczeni — Polonia Piła 1:0
Dyskobolia — Prosa 0:3
Ostrovia — Górnik Konin 3:0
Grunwald — Stal Ostrow 3:0

TABELA

1. Górnik Konin	24	38	61:19
2. Lech II	24	34	51:24
3. Ostrovia	24	29	44:42
4. Stella Gd.	24	28	40:35
5. Warta II	24	25	49:28
6. Grunwald	24	25	36:21
7. Polonia Piła	24	24	30:21
8. Zjednoczeni	24	23	32:31
9. Ravia	24	23	41:43
10. Prosa	24	19	25:45
11. Energetyk	24	17	21:34
12. Dyskobolia	24	12	24:62
13. Stal Ostrow	24	9	18:58

KLASA A

GRUPA I, już tydzień temu zakończyła rozgrywki. Pierwsze miejsce zajęły rezerwy Górnika Konin, które tym samym zdobyły awans do klasy wyższej. Dla orientacji publikujemy końcową tabelę grupy I.

1. Górnik II Konin	22	31	55:19
2. Włókniarz Kalisz	22	30	41:24
3. KKS Kepno	22	29	49:19
4. Calisia II	22	24	45:34
5. Pogoń Skalm	22	24	45:36
6. MKKS II Turek	22	23	37:43
7. Orzeł Koźmin	22	21	29:35
8. Vitcovia	22	20	43:40
9. Ostrovia II	22	19	30:41
10. Victoria Jarocin	22	18	29:41
11. Zjednoczeni Krot.	22	17	29:59
12. Prosa II Kalisz	22	8	26:67

GRUPA II, kończy rozgrywki w przyszłym tygodniu; wyniki minionego niedzieli i tabela są następujące:

Przemysław — Rawicki KKS 3:1
Lubowski KS — Odra Zbąszyń 3:1
Polonia Leszno — Pogoń Góra 5:2
Grunwald II — Śremski KS 2:0
Kania Gostyń — LKS Bukowiec 2:4
Olimpia II — LKS Zaborowo 2:1

TABELA

1. Olimpia II	23	41	76:14
2. Polonia Leszno	23	34	47:32
3. Przemysław	23	31	61:35
4. Odra Kościan	23	27	50:53
5. Śremski KS	23	22	42:28
6. Grunwald II	23	22	35:33
7. Rawicki KKS	23	20	41:45
8. Kania Gostyń	23	19	41:44
9. Pogoń Góra	23	19	29:43
10. Odra Zbąszyń	23	18	32:58
11. Lubowski KS	23	18	28:51
12. LKS Bukowiec	24	17	38:50
13. LKS Zaborowo	23	12	34:62

GRUPA III, zakończyła już rozgrywki.
Concordia — Noteć Czarnków 1:2
Pogoń Lwówek — Sparta 0:3
Patria Buk — Sokół Piła 3:3
Błękitni — Lubuszanin 1:1
Unia Swarzędz — Polonia Chodzież 2:0
Surma — Lech III 5:2

KOŃCOWA TABELA

1. Sokół Piła	24	34	62:33
2. Błękitni Wronki	24	33	52:21
3. Polonia Chodzież	24	27	42:32
4. Surma	24	27	44:37
5. Lech III	24	27	41:35
6. Lubuszanin	24	26	31:28
7. Unia Swarzędz	24	26	23:36
8. Patria Buk	24	25	39:25
9. Sparta Oborniki	24	24	31:35
10. LKS M. Gołina	24	23	37:36
11. Wełna Rogoźno	24	19	20:34
12. Noteć Czarnków	24	15	32:61
13. Pogoń Lwówek	24	5	23:70

Z grupy III awans do ligi wojewódzkiej zdobył zespół Sokoła Piła.

W halach i na stadionach

Poznańscy wioślarze mieli pracowite dni. Walczyli na kilku frontach. Kajakarze w Poznaniu i Bydgoszczy, wioślarze w Kruszwicy, a pływak, nieczłowiek co prawda, w długodystansowym wyścigu na Kiekrzu.

Impreza „Wpływ przez Kiekrz” cieszyła się dużą frekwencją publiczną. Na starcie wyścigu stanęło 12 najodważniejszych pływaków.

Wyścig na dystansie 9 km — Krzyżowicki — Kiekrz — Krzyżowicki, zakończył się dużym sukcesem zawodników poznańskiej Olimpii, której reprezentanci zajęli pierwsze cztery miejsca. Zwyciężył Z. Gacek w rewelacyjnym czasie 2:08.21 godz. przed B. Krzyżanowskim 2:24.52 godz. E. Szymczakiem i J. Hilszorem. Dwóch pływaków wyścigu nie ukończyło.

Najlepsi z tego wyścigu wezmą udział w maratonie morskim z Jastarni do Pucka.

Zacięte walki stoczono podczas dwudniowych regat kajakowych o mistrzostwo CRZZ na Malcie. Zwycięstwo odniosła Warszawa — 619 pkt. przed Poznaniem — 606 pkt. Na dalszych miejscach uplasowały się: Szczecin — 299 pkt., Katowice — 229 pkt., Wrocław — 196 pkt. Wśród federacji pierwsze miejsce zajęła Stal — 488 pkt. przed Spójnią — 417.5 pkt. i Budowlanymi — 340 pkt. Natomiast w punktacji klubowej wygrała stołeczna Spójnia — 396.5 pkt. przed Wartą — 378 pkt. i Orłem Szczecin — 291 pkt.

Ogólny poziom regat był dobry. W Bydgoszczy odbyły się kajakowe mistrzostwa Polski Zrzeszenia Sportowego Start. Startowało 290 zawodników z 8 klubów. W ogólnej punktacji regaty przyniosły sukces Czarnym ze Szczecina — 694 pkt. przed Poznaniem — 632 pkt. i Nadwiślaninem — Kraków — 580 pkt.

W Kruszwicy rozegrano wioślarskie mistrzostwa Polski CRZZ w kategorii seniorów. Zwyciężyła Skra Warszawa — 1960 pkt. przed BTW Bydgoszcz — 1929 pkt. i Trytonem z Poznania — 1610 pkt.

W pełni udało się imprezie uczniça pt. „Szukamy talentów na Monachium”. Były to zawody zorganizowane na torach Surmy dla

zdobycia można dzisiaj na jeziorze Rusałka. Zbiórka kandydatów o godz. 16 przy wiadukcie. Badanie lekarskie na miejscu. (b)

seniorów i juniorów. W grupie juniorów zwyciężyła Grażyna Kotlarz z Surmy wynikiem 901 pkt. Jest to nowy rekord okręgowy. Drugie miejsce zajęła jej koleżanka klubowa Krystyna Jurczenia 891 pkt. Wśród juniorów najlepszym okazał się Tadeusz Malicki z Surmy z rezultatem 958 pkt. Dwa dalsze miejsca zajęli reprezentanci Warty — Ryszard Kłosowski i Tadeusz Lawnicki.

Na Spartakiadzie w piłce ręcznej tytuł mistrzowski zdobyła siódemka GKS Wybrzeże. Pokonała ona Śląsk Wrocław 16:12. W meczu kobiet AZS Wrocław zwyciężył Sośnicę Gliwice 15:9 i zdobył pierwsze miejsce. W finale „B” pierwsze miejsce zajęła Anilana Łódź (w ogólnej punktacji na piątym miejscu) przed Grunwaldem Poznań. Finał „B” kobiet wygrał Ruch Chorzów.

Miedzypaństwowe spotkanie młodzieży pływaków Polski i NRD, które odbyło się w Krakowie, zakończyło się wysokim zwycięstwem reprezentantów NRD 169:38.

W klasyfikacji drużynowej kajakowych siłomistrzów świata, rozegranych w czeskosłowackiej miejscowości Lipno, zwyciężyła Czechosłowacja — 65 pkt. przed NRD — 64, Polska znalazła się na 10 miejscu.

Szablista Jerzy Pawłowski wywalczył srebrny medal na mistrzostwach świata w Montrealu. Marek Rakita (ZSRR) zdobył tytuł mistrzowski. W półfinałach drużynowego turnieju w szablach Polska przegrała z Węgrami 4:9, a ZSRR pokonał Francję 9:3. W finale zmierzały Węgrzy z ZSRR, a Polska walczyć będzie z Francją o brązowy medal.

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego o memoriału Braci Znamieńskich rozgrywanego w Moskwie, w biegu na 1500 m zwyciężył Norweg Kvenheim — 3:44.7 wyrzucając reprezentantów Polski Barana — 4:45.0 i Tkaczuka — 3:45.8.

Rozegrane w Los Angeles spotkanie lekkoatletyczne USA — Wspólnota Brytyjska zakończyło się zwycięstwem Amerykanów w konkurencjach męskich 254:170. Mecz kobiety wygrały reprezentantki Wspólnoty Brytyjskiej 125:102.

Gratulujemy awansu!



W wyniku finałowych spotkań eliminacyjnych o wejście do I ligi hokeja na trawie, awans uzyskali drużyny: Górnika Siemianowice i Budowlanych Łódź. Na zdjęciu zawodnicy obu nowo kreowanych zespołów I ligi.

Fot. — „Głos”

Gdzie są karty pływackie?

Nie wszyscy korzystają z zorganizowanych form nauki pływania. Spory odsetek entuzjastów sportów wodnych uczy się samodzielnie, poddając się później egzaminowi, koniecznemu do zdobycia karty pływackiej, upoważniającej m.in. do korzystania ze sprzętu wodnego. Mają oni jednak kłopoty, o których sygnalizuje nam Czytelnik, P. Michał S.

Aby uzyskać kartę pływacką udał się na pływalię przy ul. Chwiałkowskiego, celem złożenia koniecznego egzaminu. Egzamin się jednak nie odbył, bo ratownik nie posiadał kart. Poradono jednak, aby udał się na pływalię przy ul. Nieśtachowskiej, gdzie karty posiadają. Nasz Czytelnik, korzystając z motocykla, wnet znalazł się na drugim krańcu miasta. Niestety, historia się powtórzyła. Tutaj również nie posiadano kart. Aby jednak kandydat do egzaminu, nie błądził, usłużył pracownik zażyczył nad Rusałkę. Uzyskana informacja była pocieszająca — karty są!

Udał się więc prosto do ratownika nad Rusałką, wyrażając gotowość zdawania egzaminu. Indagowany pan „zrobił wielkie oczy”. Przecież on już zapomniał, jak karty wydawano.

Nareszcie nadszedł kres pogoni za kartami — biuro przy ul. Wodnej było zamknięte. Nazajutrz, korzystając z motoru, uparty Czytelnik pojechał do Lipna. Tam ratownik również nie posiadał kart. To skandal, aby w pełni sezonu, tak bagatelizować problem, który w rocznym sprawozdaniu pewnej instytucji zajmuje poczesne miejsce.

Słyszeliśmy, że podobno karty pływackie nadeszły z Warszawy, ale leżą nierozpakowane. Tego jednak nie podejmuje się sprawdzić... nie po prostu zapomnieli, jak karty wydawano. (za)

W dniu 8 lipca 1967 r. zmarł

Tadeusz Primke

W Zmarłym ZUS stracił długoletniego, oddanego i sumiennego inspektora, a współpracownika nieodżałowanego koleżkę, którego żegnają z żalem, łącząc

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA RODZINIE

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca 1967 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Poznaniu, przy ul. Bluszczej.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY DZIEKANA
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Poznaniu, K5646

W dniu 8 lipca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 58, sp.

Anna Bak

z domu WIERZBICKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pograżony

MAŁŻ Z RODZINĄ

Poznań, Garbary 28 m. 37. 2574g

Dnia 7 lipca 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i nigdy niezapomniana, żona, mamusia, siostra, sp.

Aniela Łuksza

z domu OFIERZYŃSKA.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

MAŁŻ Z SYNKIEM I RODZINĄ

Poznań, Chodzież, Nietuszkowo. 2570g

Dnia 9 lipca 1967 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 64, sp.

Stefan Bolesław PORADOWSKI

kompozytor, profesor, dziekan i kierownik Katedry Teorii Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, prezesa okręgowy Związków Twórczych ZKP i PZAF.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała przy ulicy Bluszczej.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, SYN I RODZINA

Poznań, Chłapowskiego 26 m. 8. 2623g

W dniu 8 lipca 1967 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, sp.

Roman Kuleczka

adwokat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 17, na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pograżony

ZONA I RODZINA

2561g

W dniu 9 lipca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, sp.

Pelagia Lisiecka

z domu MALESZKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym Miłostowo przy ul. Gnieźnieńskiej.

W smutku pograżony

MAŁŻ Z RODZINĄ

2590g

W dniu 10 lipca 1967 r. zasnęła w Bogu, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, sp.

Franciszka Widerska

z domu KOLANKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pograżeni

SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 18. 2617g

Dnia 9 lipca 1967 r. zmarł nagle

Stefan Bolesław Poradowski

profesor nadzwyczajny, dziekan Wydziału I, kierownik Katedry Teorii, wybitny kompozytor, zasłużony pedagog Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu i Państwowego Wyższego Szkoły Muzycznej w Poznaniu i Wrocławiu, b. prorektor PWSM w Poznaniu, laureat nagrody artystycznej m. Poznania, laureat nagrody artystycznej Ziemi Lubuskiej, laureat nagrody Ministra Kultury i Sztuki i stopnia, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, Honorową Odznaką m. Poznania, Złotą Odznaką Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych.

W Zmarłym Uczelnia traci wybitnego pedagoga i wychowawcę, nieocenionego kolegę i przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

REKTOR I SENAT Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu

RADA WYDZIAŁU Kompozycji, Teorii i Dyrygentury

RADA ZAKŁADOWA Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki.

K5667

Dnia 9 lipca 1967 r. odszedł od nas nieoczekiwanie, mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel, ukochany tatulek, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

Stefan Dereziński

lat 44.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Dębie przy ul. Bluszczej, dnia 13 bm. (czwartek) o godz. 16.

O bolesnej stracie zawiadamia stroskana

ZONA Z CÓRKAMI I RODZINĄ

Poznań, Czerwonej Armii 49 m. 3. 2599g

W dniu 8 lipca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 94, sp.

Jadwiga Halina Nowak

z domu ZGORZALEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczej.

W smutku pograżona

RODZINA

2592g

W dniu 7 lipca 1967 roku odszedł od nas nagle, nasz długoletni pracownik, dobry i uczynny kolega

Feliks Grobelniak

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają

WSPÓŁPRACOWNICY RADA POP ZARZĄD

Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Poznaniu.

Zwłoki Zmarłego zostały złożone na cmentarzu w Miłosławiu, dnia 9. VII. 1967 r. K5645

Dnia 8 lipca 1967 r. zmarł

adwokat

Roman Kuleczka

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Poznaniu, b. członek Rady Adwokackiej w Poznaniu i b. rzecznik dyscyplinarny.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę. Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 lipca 1967 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. Dojazd z dworca kolejowego autobusem.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu.

K5668

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Opatoniu, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie — przyjmie do pracy zaraz:

1. BLACHARZA — wymagane wysokie kwalifikacje i praktyka w zawodzie;
2. KIEROWCĘ na autobus zakładowy — wymagana I kat. prawa jazdy i długoletnia praktyka.

Warunki pracy w/w układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. W5640

Różne

Strojenia, naprawy fortepianów, podejmuję — Drygas Poznań, Chudo-ay 15, tel. 599-79. 2366g

Leszno — odstąpię pokój — okres wakacyjny. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2460g

Poszukuję pokoju i lokalu na warsztat w Poznaniu, Puszczykowie, Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1925g.

Szukam pomieszczenia od 4-20 m² na produkcję u emeryta, rencisty, dam stałą pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1818g.

Szewska warsztat! Uważaj! Nowość lipiec 1967 r. Bezpłatnie dajemy instrukcję, składniki do nie zawodowej, już wypróbowanej, gwarantowanej metody klejenia obuwia plastikowego, botów na zółtych gumach. Zgłoszenia tylko osobiste: „TERMOPLAST” Al. Jerozolimskie 85. K5500

W dniu 8 lipca 1967 r. zmarła nagle, namaszczonej Olejami św., nasza kochana siostra i ciocia, sp.

Stanisław Piechowiak

z domu SZCZEPANIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

2565g

W dniu 8 lipca 1967 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek

Józef Przysiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Kochanowskiego 8. 2572g

Dnia 8 lipca 1967 r. zmarł nagle

adwokat Roman Kuleczka

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Poznaniu.

Odszedł z naszego grona prawy człowiek, dużego serca, wybitny i doświadczony prawnik, pozostawiając po sobie serdeczny żal swoich kolegów.

ZESPÓŁ ADWOKACKI nr 1 w Poznaniu.

2614g

TEATR

W POZNANIU
OPERA — g. 19.30 „Serwis Piotrusz”; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”; g. 17 „Teatrzyk Jeana”; pozostałe — przerwa urlopową.
W WOJEWÓDZTWIE
BOREK Wlkp. — „W czepek urodzona”; OBORNKI Wlkp. — „Pamiętnik szubrawca”.

KINA

CHODZIEŻ Notec — „Grunt to zdrowie”; Ceramiki — „Legenda o wilku Lobo”; „Człowiek mafii”; CZARNKÓW — „Fatalny list”; GNIĘZNO Polonia — „Cartouche zbójca”; Lech — „A to historia”; GOSTYN — „Najdroższa”; JAROCIN — „Dzień dobry to ja”; KALISZ Oaza — „Sygnały nad miastem”; Kosmos — „300 Spartan”; Stylowe — „Trzej muskietierowie” (I i II s.); KEPNO — „Długie pocałunki — 99”; KŁODA — „W nieczynne; KOŁO — „300 Spartan”; KONIN Górnik — „Rzeka Czerwona”; Energetyk — „Matczyne serce”; „Zwyczajny fałszyw”; KOSCIAN — „Najpiękniejsza oszustwa świata”; KROTOSZYN — „Sposób na kobiety”; LESZNO — „Złodziej samochodów”; „Towarzysze podróży”; MIEDZYSZCZE — „Powodzenia Charlie”; NOWY TOMYŚL — „Koheta z wydm”; OBORNKI — „Zagubione kroki”; „Ballada huzarska”; OSTROW — „Grek Zorba”; OSTRZESZÓW — „Pierwsza Bastylia”; PIŁA Iskra — „Partyzantom szlakami”; „Człowiek z karabinem”; Ikar — „Listek figowy”; Koral — „Fifi piórko”; PLESZEW — „Kwaidan czyli opowieści niesamowite”; RAWICZ — „Hokeiści”; SŁUPCA — „Nie zabijaj”; SREM — „Słonko — nieczynne; Klubowe — „Sami na wyspie”; SRODA — „Panie inżynierze”; SZAMOTULY — „Książki i żebaki”; TRZCIANKA — „Miłość blondynki”; TUREK — „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; WAGROWIEC — „Nikt nie chciał umierać”; WOLSZTYN — „Hamida”; WRZEŚNIA — „Trzydzięci laty”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Van Gogh i jego ojczyzna — Holandia”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzyki Ludowej (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostwa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Sztuka orężem rewolucji” — g. 12—20 (do 31 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9—19.
PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne — fotografie Marii Wołoskiej”.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki H. Różańskiego. godz. 10—19.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — Fała 1322 m i UKF 66,62 MHz do g. 18; 7.30 Piosenka dnia; 7.34 Muz. potanna; 8.15 Mel. rozr.; 8.49 Mówi Technika; 9 „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody” — aud. wakacyjna; 9.20 Mel. rozr.; 9.40 Dla dzieci i młodzieży i przedszkolki; 10 „Proszę mówić — słuchamy”; 10.20 W kręgu muz. romant.; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozł. Łódzkiej PR; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muz. ludowa Mongolii; 13.20 Lato w muzyce; 14 „Spójno na miłość” opow.; 14.15 „Sportowy cyfrowy na start”; 14.30 Konc. rozr.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.43 Zapowiedź programu „Popołudnie z młodzieżą”; 19 „Praktyczna Pani”; 19.05 „Z księgi garskiej lady”; 19.10 „Pierwszy krok” — reportaż; 19.40 „Śpiewy robotników polskich”; 20.30 Wieczór lit.-muz.; 20.31 Studia klasyczne; 21.25 Feliet. z cyklu „Notatnik kulturalny”; 21.35 Wieczór konc. żywych; 22.15 Chwila poezji; 22.30 Chwila prozy; 22.35 Rad. Studio Piosenki; 23.10 Wiad. sport.; 23.15 Muzyka poważna.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17.35, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fała 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Po jednej piosence; 8.15 „Młodzi i starzy —

Konkurs na najlepszy klub trwa

Powiatowa mała czarna

Basen ma zupełnie niezwykły kształt, naznaczony dziwnie powymagana linia obumierania. To pozostałość po upodobaniach dawnego właściciela majątku, która w niczym zresztą nie przeszkadza pluskającym się tu dzieciom. Tym bardziej że obecni właściciele postarali się dawną sadzawkę solidnie wybetonować, podzielić na trzy poziomy, ogrodzić.

Basen to tylko jeden z fragmentów pięknie urządzonego ośrodka kulturalno-wypoczynkowego w Smolicach (pow. Krotoszyński). Mieści się on w majątku, którego gospodarzem jest obecnie Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Rozległy park zdobia barwne klomby. Kamienne schodki wiodą na taras, przyciągając wzrok kolorowymi płamami parasoli, które krwila stółki. Kilka młodzieżowych par gasi pragnienie sokiem owocowym. Przez otwarte drzwi słychać muzykę. Klub „Ruchu” bawi swoich bywalców nowoczesną radiola i kompletem płyt z przebojami. Jest wczesne popołudnie, w olbrzymiej, pięknej sali o lśniącej posadzce i luksusowych mebelkach jest jeszcze pustawo. Za kontua-

rem parzy kawę p. Hania, w koronkowym czepczku.

P. Józef Bandarczuk — pracownik naukowy Instytutu i — jak dotąd — główna spreżna, poruszająca mechanizm napędowy życia klubu mówi o tej dziedzinie swych zainteresowań w... czasie przeszłym: „...zainicjowaliśmy, przyjeżdża li, był zespół...”.

Klub istnieje od 1963 roku i przez te 4 lata wiele się w nim działo rzecz. które przyciągały i młodych i starzych i tych z Instytutu i tamtych ze wsi.

Był więc chór mieszany, zespół estradowy, orkiestra, zespół dramatyczny, który dawał przedstawienia także w siedliskach klubach. Był ciekawy spotkaniu np. z miejscowymi uczestnikami Powstania Wielkopolskiego. Był brydż, był tenis. Tyle, że teraz p. Bandarczuk podjął doktorzanie i czasu na zamiłowania tamtego typu nie starcza. Społeczna rada klubu? Owszem, jest. Koło ZMW? Także. Ale przyzwyczajenie do oczekiwania na inicjatywę jednej osoby — to niebezpieczna rzecz. Doszły do tego remontowe spory o to, czy sala ma być reprezentatywnym pomieszczeniem Instytutu, czy miejscem masowych spotkań wycieczek na podnoszenie wiedzy, oświaty, kultury — także kultury bycia. Doszły także — stare jak kluby wiejskie — spory o to, kto ma za co płacić. Wychodziło się stamtąd z żalem: takie wspaniałe warunki i całkiem dobre pocztaki miałyby być zmarnowane?

Dalsze wizyty dostarczały okazji zarówno do pogłębienia pewnych niepokojów iak i do optymistycznych konfrontacji.

Oto Klub „Ruchu” w Kobylnikach — na piętze starej kamienicy rynkowej, która jest nazbyt akustyczna by młodzież mogła np. grać w bilard. Młody, energiczny i pełen dobrych chęci członek społecznej rady klubu Jan Menceł pisał: „...skąd brać pieniądze, choćby na spotkania? Jak się chce zaprosić kogoś ciekawego — trzeba zapłacić. Młodzież się tych spotkań domaga. Ale nikt z Warszawy ani Poznania — krytyk, plastyk, muzyk, czy bo ja wiem kto — nie przyjeżdża bez zapłaty. Pozostają nam dyskusje w tutejszych kregach, prelegenci z Krotoszyńska lub od nas...”.

W ślicznym, czystym, starannie utrzymanym rynku miasteczka Zdunów — znowu klub na piętze starej kamieniczki. Tym razem klub GS. Pełno młodzieży. Siedzą przed telewizyjnym „Robin Hoodem”. Piją kawę. Czy czasem tańczą? Nie można — sufit się „rysuje”. Na ścianach reprodukcje obrazów, przeznaczone do sprzedaży. Kupują? Tak, po prelekcji plastyka z Poznania kupili 7 sztuk. GS jest bogatszy i hojniejszy. Tu już można sobie pozwolić na zaproszenie ciekawego prelegenta.

I wreszcie wieczór już sprowadza nas do p. Heleny Stasińskiej — gospodni klubu Ruchu w Chociczy (pow. Jarocin). Przed chwilą odesłała do domu swoje „zielone przedszkole”. No pewnie, ona też ma dużo prac ze sprządawa-

niem i sprzątaniem. Ale jak tu nie zająć się maluchami, których matki idą do pracy? No więc opowiada im bajki, uczy recytacji, piosenek, wypożycza im książki. Starszej młodzieży również. Na Dzień Kobiet przygotowała z tymi swoimi podopiecznymi pierwszy występ, sama montując program, szyjąc stroje, bawiać się w reżysera. P. Helena myśli i o starszych Np. — chce dla nich przygotować kurs z zakresu oświaty sanitarnej i higieny. Jakże potrzebny na wsi! I chciałaby jeszcze mieć „jakieś grzy dla młodzieży, bajki dla maluchów. Nikt tego nie chce kupić, choć prosiłam na prawo i lewo” (wch)

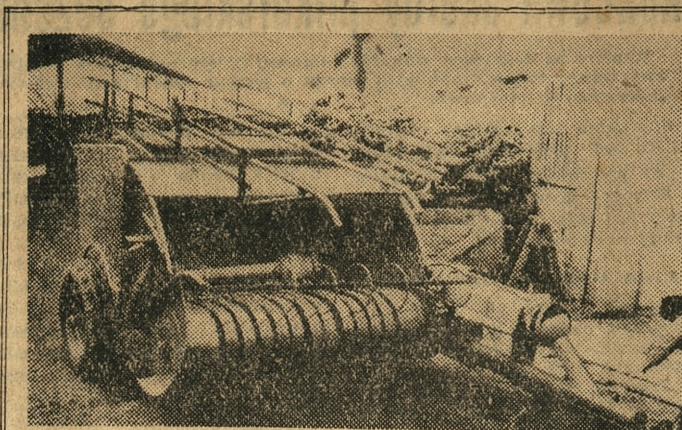
P.S. Opisane trzy placówki uczestniczą w konkursie na najlepszy klub wiejski. Odwieźliśmy je „na półmetku” konkursowej działalności pragnąc zaszkalizować ich pierwsze osiągnięcia i kłopoty.

Nie o wszystkim decyduje MRN

W Zdunach (pow. Krotoszyński) wiele problemów rozwojowych rozwiązano dzięki czynom społecznym, zapoczątkowanym w roku 1952 elektryfikacją miasta, łącznie z oświetleniem ulicznym, przebudową rynku, założeniem ogródka jordanowskiego oraz położeniem nawierzchni asfaltowych na ulicach przelotowych miasta. Również obecnie czyni stanowią jedną z podstawowych form aktywizacji miasta, bardzo podupadłego w okresie międzywojennym.

W ub. roku powstały trzy społeczne komitety. Pierwszy, to komitet budowy sali gimnastycznej, która służyć będzie 680 dzieciom. Obywatele zadedykowali na ten cel 280 tys. zł (w gotówce i robociznie). — Drugi komitet rozbudowuje przedszkole, a trzeci — zakład wodny ośrodek sportowy. Część prac została już wykonana w czynie społecznym. Po nadto, Cukrownia Zdunów poprosiła z pomocą, przekazując 250 tys. zł. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej wyasygnował 600 tys. zł na remont basenu kąpielowego. Budowany wspólnym wysiłkiem, ośrodek sportowy, położony na pięknych terenach, ma być całkowicie oddany do użytku w 1968 roku.

Nie wszystkie jednak sprawy można rozwiązać drogą czy nową, czy też łączenia środków pochodzących z różnych źródeł. Przykładem lokalnej nieudolności jest niedorozwój budownictwa mieszkaniowego. — Po drugiej wojnie światowej postawiono w Zdunach 94 domy. Byłoby ich z pewnością więcej, gdyby nie sztywne założenie planu zagospodarowania przetrzennego. Ludzie zniechęcają się, kiedy słyszą, że w określonych miejscach można stawiać jedynie budynki piętrowe (koszt około 400 tys. zł) lub wyższe. Tylko pa-trzeć — mówią — jak każda nam stawiać wieżowce. Oczywiście, to przesada. Trzeba jednak stwierdzić, że powinien zostać zwiększony wpływ Rady Narodowej na opracowanie miejscowego ogólnego planu zagospodarowania prze-



Nowych gruntów naszemu rolnictwu nie przybywa. Raczej odwrotnie — ubywa na skutek budownictwa działkowego i nieoszczędnego szafowania ziemi przez rozbudowujący się przemysł. Toteż wydajność z hektara na użytkowanych ziemiach ma kolosalne znaczenie dla naszej gospodarki. W trwającym obecnie konkursie „Głosu”, Telewizji i WZKR „Każdy hektar daje plony” przewidziano specjalną III konkurencję z nagrodami, za najwyższe plony, uzyskane w tym roku na gruntach PFZ — użytkowanych przez kółka rolnicze biorące udział w naszym konkursie. W tej konkurencji mają również duże pole do popisu i zdobycia nagrody (wyjazdy zagranicę) agronomowie gromadcy, w których rejonie kółka osiągną najwyższe plony z hektara. Na zdjęciu: pracobierca — jedna z sześciu nagród rzeczowych w konkurencji trzeciej. (kj)

Fot. — K. Przychodzki

strzennego. Musi to być dokument, który radzie zapewnia możliwość operatywnego i szybkiego działania w zakresie potrzeb, zgodnych z kierunkami rozwoju miasta.

Drugi problem, związany z budownictwem, a niemożliwy

**STANSE
MAŁYCH
MIAST**

do rozwiązania przez władze miejskie, wynika z ograniczonego zasięgu działania spółdzielczości mieszkaniowej. Cukrownia w Zdunach posiada fundusz mieszkaniowy w wysokości 2,2 mln. zł, który mogłaby natychmiast uruchomić. Cóż, kiedy spółdzielnia może przystąpić do budowy pierwszego bloku dopiero w 1969 roku.

W polu i w ogródku

Zniszczyć stonkę przed żniwami

W ubiegłym tygodniu sygnalizowaliśmy zjawisko masowego wylęgu stonki ziemniaczanej. Obecnie na polach jest jeszcze dużo jaj. Dlatego należy stale przegłądać ziemniaki i w razie wykrycia larw przystępować natychmiast do przeprowadzania zabiegów chemicznych. Larwy zaczynają już schodzić do ziemi. Przy wykonywaniu zabiegów w temperaturze powyżej 22 stopni należy dawkę preparatów podwyższyć o 50 proc. Chodzi o to, aby zniszczyć stonkę przed żniwami.

W przypadku braku preparatów opryskowych, również dobre efekty dają preparaty pyliste. Nie wolno rozsiewać ich ręką, lecz przy pomocy aparatów plecakowych „Wawel”, konnych „Plon” i „Grom”, ciągnikowych „OCZ-10”. Chodzi o to, aby wiatr nie znosił środków na rośliny odwiezane przez pszczoły. Preparaty takie jak: Azotox, Ditox, Tritox wymagają przestrzegania miesiecznego okresu ochronnego. Spasanie wtedy byłym łęcin wczesnych ziemniaków jest niedozwolone.

Osty przerastają już zboża. Jest to ostatni moment do ich zwalczania, aby nie dopuścić do rozsiewania nasion. Gdyby nie było możliwości wycięcia tych chwastów lub wyrwania ich, należy przynajmniej skosić wierzchołki ostów. Obowiązkowe jest także wykaszanie ostów na miedzach, skrajach pól, rowach przydrożnych, placach niezabudowanych, torach kolejowych, nieużytkach itp. Zabiegów chemicznych w tym okresie bezskuteczne.

Zabiegów przeciw mączniakowi na cebuli należy (do chwili zakwitnięcia roślin) przeprowadzać przy pomocy 0,4 proc. roztworu Cynkotoxu z dodatkiem środka przyczepnego. Opryskiwania należy powtarzać co 7—10 dni, zwłaszcza na plantacjach silnie opalanym przez chorobę.

W tego rodzaju sprawach na nic się nie zda zapal i gospodarski zmysł miejscowego aktywu — czynniki, decydujące w innych dziedzinach życia. Ot, choćby w rolnictwie, gdzie uporaliśmy się z zagospodarowaniem znacznych obszarów. Początkowo ziemie te znajdowały się w użytkowaniu cukrowni. Wejście w życie nowych przepisów, spowodowało, że z terenów tych nie mogła ona korzystać. Reflektantów na ziemie, ani ze strony kierownictwa PGR-ów, ani też innych przedsiębiorstw państwowych, nie było. Z inicjatywy Prezydium MRN ziemia została przekazana miejscowemu Kółku Rolniczemu — które założyło gospodarstwo (86 ha), rokujące dużą nadzieję na przyszłość.

JÓZEF ZYDORCZYK

Przewodniczący
Prezydium MRN
w Zdunach

Aby zapobiec dalszemu rozwojowi antraknozy, fasole należy opryskiwać jednym z następujących preparatów: Cynkotoxem Miedzianem 30 lub 50, Sadoplone albo Vitigranem w dawce 1,8 kg na ha. Do zwalczania mszyc na kapusie najlepiej nadaje się Sadofos z dodatkiem środka przyczepnego jak: Sandovit, Netzmittel, w ilości 200 g, szare mydło w ilości 0,5 kg oraz spiryty — denaturat w ilości 0,5 do 1 l na 100 l cieczy roboczej. Na późne odmiany kapusty można stosować Metasystox, Ekatin. (e-o)

Podziękowanie od Marszałka Polski

Na makulaturę oddaje się nie tylko wybrukowane, nikomu niepotrzebne książki i gazetę. Zdarzają się i bezcenne „białe kruki”. Stąd obowiązkiem przegladania makulatury zbiorów w oddziałach Skupu Surowców Wtórnych. Wymaga to rzecz jasna, sporego czułości i uwagi. Właśnie ostatnio dzięki sumiennemu spełnianiu swych obowiązków, pracownicy oddziału Skupu Surowców Wtórnych w Obornikach uratowali od zniszczenia cenny „Zbiór artykułów wojennych hetmańskich”, przekazując go do zbiorów centralnej Biblioteki Wojskowej.

Z tej okazji marszałek Polski — Marian Spychalski przesłał do dyrektora Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych — H. Kasztelana list z podziękowaniami za ocalenie cennego dokumentu historycznego. W liście tym Marszałek przekazał również wyrazy podziękowania oraz najlepsze życzenia pracownikom Oddziału Skupu w Obornikach, których „sumienność przy wykonywaniu obowiązków uratowała od zniszczenia dzieło o dużej wartości historycznej”. (ad)

Szamotulska kronika kulturalna

W czasie wizyty na Ziemi Szamotulskiej zespołu sportowców z NRD, przedstawiono w Klubie „ARD Acta” wystawę „Reportaż z boiska”. Fotografii bardzo podobnych się gościom.

Z cyklu: sylwetki szamotulskich fotografików, przedstawiono w PDK Szamotul, prace dr. Juranda Kurczewskiego. Autor prac jest założycielem Szamotulskiego Klubu, wielokrotnie nagradzany na konkursach fotograficznych — odznaczony za pracę społeczną na polu krzewienia sztuki fotograficznej, dyplomem MRN „Za zasługi dla miasta Szamotuł”.

Z rewizytą do Czechosłowacji udaje się znany Zespół Regionalny Pieśni i Tańca pod kierownictwem Marii Foltynowej. Zespół przebywać będzie w Brnie, Pradze i Prostějowie przez kilka dni.

W Klubie Nauczycielskim i Ligi Kobiet pokazano prace malarskie ucznia klasy 7. Szkoły Podstawowej nr 3 w Szamotulach — Jana Kaspra. Najlepsze jego prace zostały wysłane do Galerii i Ośrodka Plastycznego Twórczości Dziecka do Torunia. (mr)

Zjazd prawników absolwentów z 1952 r.

Po raz drugi absolwenci Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego z 1952 roku spotykają się na sesji naukowej i zjeździe koleżeńskim w dniu 7 października br. (pierwsze spotkanie odbyło się 5 lat temu).

Komiteta Organizacyjny rozpoczął już działalność i przyjmuje zgłoszenia uczestnictwa. Oto jego adres: Komitet Organizacyjny Sesji Naukowej i Zjazdu Koleżeńskich Prawników (absolwentów UAM z 1952 r.), Poznań, ul. Fredry 10, Collegium Maius (AM — pok. nr 4). (jm)

o przyszłości rzemiosła”, aud. war sztatowa; 8.45 Polskie mel. lud.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Koncert Ork. PR; 10.50 „Cichy Don”, odc. 11. pow. M. Szolochowa; 11.20 Rad. Poradnia Rodzinna; 11.25 Włoska muz. oper.; 12.25 Mongolska muz. lud.; 12.40 Z nagrań — „Studia Rytm”; 12.50 „Marsylianka”, fel. J. Małyńskiego; 13.15 „Nawożenie poplonów”, pog. mgr. inż. J. Pochopienia; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz piszą — my odpowiadamy; 14 Utwory polskich kompozytorów współcz.; 14.30 „Zielone sygnały” — wysłała Redakcja Wiejska; 14.45 Śpiewa Chór PR z Warszawy; 15.05 Ork. i zesp. rozr.; 15.30 Dla dzieci: „Przygody Mikolajka”; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.35 Poznańscy soliści; 18.10 Konc. muz. popul.; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalejdoskop kulturalny; 20.52 Mel. filmowe; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Koncert rozr.; 22.20 „Filozofia polskiego romantyzmu”, aud. w oprac. dr. J. Ładyński; 23.15 Muzyka tan.;

PROGRAM III na UKF, 66.62 MHz; 18 Progr. wieczoru; 18.05 Nie wszystko o swingu — aud. 45; 18.25

Głosy, które pamiętamy; 18.43 „Foka” — słuch. E. Szumańskiej; 19 „Dzikusy” — rep. muz. St. Pietrzykowskiego; 19.25 „Morderstwo przed teatrem” — 20 odc. pow. krymin. J. Tey; 19.35 Słynni śpiewacy — Ettore Bastianini; 20 „Swingujące dzieci”; 20.10 „Uczciwy złodziej” — gaw. sądowa M. Mikalskiej; 20.20 Twórcy piosenek — R. Sielicki — aud. Zb. Ardjańskiego; 20.40 Wszystko o sercu — mag. G. Wilkowskiej i E. Ziegler; 21 „Niedziela będzie dla was”; 21.40 „Rymeliki” Juliana Tuwima; 21.50 Opera Tygodnia — Charlesa Gounoda; „Romeo i Julia”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Michajł; 22.15 Grunt to rodzinna — mag. Wł. Wojciechowskiego; 22.35 Nowa fala franc. piosenki; 22.55 Parnasiaki francuscy — E. Verhaeren; 23 „Muzyka nocą” — konc. rozr.; 23.45 Program na środę; 23.50 Na dobranoc śpiewa Hugues Aufray; 24 Aud. Radia ONZ; 0.07 Hymn i koniec audycji.

TELEWIZJA

WTOREK: — 10 — „Kraksa” — film radz.; 11.35 — Przerwa; 17.10

— Program dnia; 17.15 — „Telekram”; 17.25 — Wiadomości dziennika; 17.30 — „Teleferie” — w programie: — Telewizyjna Kronika Podwórkowa; 18.45 — Śpiewają D. Rinn i B. Czyżewski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — TV Przegląd Kulturalny; 20.20 — „Próby” — miesiecznik konsumenta; 20.45 — „Kraksa” — film radz.; 22.20 — „10 minut recenzji”; 22.30 — Dziennik TV; 22.45 — Program na jutro.

ŚRODA: 10 — „Druga młodość cioci” — film; 11.25 — Przerwa; 17.10 — Program dnia; 17.15 — Polska Kronika Filmowa; 17.25 — Wiadomości TV; 17.30 — „Przetarg na Krynicę”; 18 — „Sylwetki X Muzy” — T. Kalinowski; 18.30 — Wszelchnia TV; 19.05 — „W zielonym obiektywie”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV; 20.05 — „Spotkanie z mordercą” — film TV; 20.30 — „Gdzieś w powiecie”, progr. stud.; 20.55 — Koncert na fortepian, trąbkę i ork. symfoniczną, balet do muzyki D. Szostakowicza; 21.25 — „Światowid”; 21.55 — „Alcatraz ekspres” — cz. I — film TV, prod. USA; 22.45 — Dziennik; 23 — Program na jutro; TV zastrzega prawo zmian.